CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 249

Rok IX— P OZ

CENA 15 GROSZY

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, niedziela 9 września 1934 r.

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Polska odrzuca pakt wschodni

Sensacyjne wrażenie w Genewie

GENEWA, 8. 9. (tel. wł.). — Sensacją dnia jest tutaj reprodukowana we wszystkich dziennikach na czołowych miejscach treść dzisiejszego artykułu półurzędowego organu polskiego „Gazety Polskiej", sprowadzająca się do tego, że Polska paktu wschodniego nie podpisze. To stanowisko rządu polskiego sprawiło tutaj wielkie wrażenie.

W kołach poinformowanych twierdzą jednak, że dla kierujących osobistości w Lidze nie jest ono niespodzianką, gdyż minister Beck złożył już wczoraj w tej mierze oświadczenie w swej rozmowie z francuskim ministrem Spraw Zagranicznych, p. Barthou.

Tem niemniej dyplomacja francuska nie uważa jeszcze sprawy za straconą. Min. Barthou zamierza prowadzić z min. Beckiem dalsze rozmowy na ten temat. Rezultat tych rozmów wydaje się jednak przesądzony w sensie negatywnym, gdyż, jak utrzymują poinformowani, p. min. Beck związany jest kategorycznemi instrukcjami czynnika decydującego w Polsce

Co do przyjęcia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów, to min. Beck miał oświadczyć, że Polska żadnych w tej sprawie zastrzeżeń nie zgłasza.

Wspomniany w powyższej depeszy artykuł dzisiejszej „Gazety Polskiej", (który widocznie dostał się do wiadomości kół genewskich już wczorajszego wieczoru, na podstawie drukowanego w godzinach wieczornych prowincjonalnego wydania tego dziennika), pisze p. t. „W obronie realnych osiągnięć":

„W układzie stosunków międzynarodowych chwila obecna pełna jest niebezpieczeństw. Niektóre z nich dotyczą bezpośrednio tego dorobku, jaki dla sprawy Europy Wschodniej wypracowała długim i cierpliwym wysiłkiem polityka Polski. Toteż cała opinja polska bez względu na wewnętrzne różnice — śledzić będzie przebieg wypadków na terenie Genewy, jak i potem zresztą — z napięciem i niepokojem. Chodzi bowiem o sprawy istotnie poważne. Chodzi o pewien istniejący i realny system pokojowy w Europie Wschodniej, który zagrożony został przez różne mgławicowe, zawiłe i niejasne pomysły i projekty".

Tak „Gazeta Polska" omawia historję zawarcia przez Polskę paktów nieagresji z Sowietami i Niemcami, podkreślając ich znaczenie dla pokoju powszechnego i oświadcza:

„Ów dorobek, którego najkrótszy zarys przypomnieliśmy, jest w tej chwili narażony na niebezpieczeństwo. Zrodziły się koncepcje mgliste i zawiłe, nie biorące pod uwagę tego, co już dokonano. Koncepcje te i gra, która się wokół nich odbywa, ujmują sprawę pokoju na Wschodzie Europy, jak niezapisaną kartę, którą można wypełnić dowolnym tekstem. Ta dowolność polityczna nie zmienia tego mianowicie, że nowe skomplikowane pomysły — bezwiednie, czy świadomie, — zmierzają do osłabienia, lub zgoła unicestwienia układów już istniejących.

Toteż opinja nasza zdaje sobie sprawę, iż dyplomacja polska znajduje się w tej chwili w starciu. W starciu, w którem broni dorobku niezmiernie ważnego dla nas. Ale nietylko dla nas. Bowiem uchronienie od naruszenia tych podstaw pokojowego współżycia, jakie zostały w ciągu długich lat pracy stworzone — jest gwarancją pokoju powszechnego.

Toteż opinja polska w całości śledzić będzie wysiłki i prace naszego kierownictwa polityki zagranicznej z żywym niepokojem. Rozumiemy bowiem trudności, jakie trzeba zwalczyć. Zdajemy sobie również sprawę ze znaczenia i powagi spraw, o które chodzi.

Minister Beck w Genewie nie jest sam. Jest z nim cały kraj — niespokojny, lecz zdecydowany bronić swego słusznego stanowiska. I przekonany, że minister Beck da właściwy wyraz temu stanowisku całej Polski".

NASZE ABC

Decydująca chwila

Dziś w południe nadeszła do Warszawy z Genewy wiadomość, że Polska odmówiła definitywnie podpisania paktu wschodniego. Sensacja ta wywołała zrozumiałe poruszenie na terenie genewskim, a jeszcze silniejszem echem odbije się w Polsce.

Nie wiemy jeszcze, czy i o ile polegają na prawdzie pogłoski genewskie o bezwzględnym i wykluczającym wszelkie dalsze rokowania charakterze polskiej odmowy. Wiemy tylko tyle, że nasza polityka zagraniczna znalazła się w momencie niezmiernie poważnym.

Brak dostatecznie pewnych informacyj o całym kompleksie długich rokowań ostatnich miesięcy i o ostatecznym tekście projektu francuskiego nie pozwala nam na zajęcie stanowiska co do samego meritum sprawy. Zastrzeżeniom, jakie nasuwa z polskiego punktu widzenia pakt wschodni w tej postaci, w jakiej zarysował się na podstawie doniesień prasowych, daliśmy już wyraz niedawno temu.

Jednak poza samym paktem wysuwa się na front co innego. Wiążą się z nim zagadnienia o wiele szersze. W tej chwili chodzi o najistotniejsze podstawy całej wogóle naszej polityki zagranicznej.

Podkreśliliśmy już w artykule onegdajszym, że istnienie różnic między Polską a Francją w kwestji tak dla nas ważnej jest zupełnie zrozumiałe, że jednak punkt ciężkości polega nie tyle na meritum, ile na taktyce. Od sposobu załatwienia tych różnic, od metody i od posunięć taktycznych w obecnej rozgrywce genewskiej, będzie zależało niezmiernie wiele.

Taktyka rozsądna, uwzględniająca podstawowe interesy Polski, ale unikająca zbędnych zadrażnień, może pozwolić na wyjście z najtrudniejszej nawet sytuacji. Taktyka jednak niewłaściwa — niezależnie od samego meritum sprawy — mogłaby wydać rezultaty bardzo opłakane.

Ustąpienie prorektora Uniw. Warszawskiego

Rektorat Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił ministrowi oświaty prośbę dotychczasowego prorektora U. W., prof. Tadeusza Brzeskiego, o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. W myśl nowej ustawy o wyższych uczelniach zmiana taka wymaga aprobaty ministerjalnej. Dowiadujemy się, że decyzja Ministerstwa oczekiwana jest jeszcze w dniach najbliższych, tak że w końcu września odbędzie się posiedzenie Senatu U. W. dla dokonania wyboru nowego prorektora. Kadencja nowego prorektora trwać będzie tylko do roku akademickiego 1935/36.

Zawodnicy czekają w Bordeaux na pogodę

Przelot przez Pireneje wstrzymany

spowodu fatalnych warunków atmosferycznych

Bilans dnia wczorajszego

Po wczorajszym pierwszym dniu lotu okrężnego sytuacja przedstawiała się następująco:

Do Paryża dotarło 24 samolotów. Spośród lotników niemieckich: Francke, Junck, Hubrich, Seidemann, Kreuger, Osterkamp, Morzic, Hirth; spośród lotników czechosłowackich: Zacek, Anderle i Ambruz; spośród lotników włoskich: De Angeli, Tessore, Sanzin i spośród lotników polskich: Bajan, Gedgowd, Włodarkiewicz, Dudziński, Balcer, Skrzypiński, Grzeszczyk, Buczyński, Florjanowicz, Macpherson.

W Brukseli nocował lotnik włoski Francois.

W Kolonji nocowali trzej lotnicy niemieccy: Bayer, Pasewald i Eberhard.

W Berlinie nocował lotnik polski Płonczyński, który zauważywszy defekt w magnecie swojego silnika, postanowił dokonać remontu, ale nocując na lotnisku, podobnie jak i wszyscy poprzedni lotnicy, nie będzie miał liczonych żadnych punktów karnych.

Razem więc na trasie lotu bez punktów karnych znajduje się 29 lotników.

Dwóch natomiast lotników wycofało sie już z lotu. Są to mianowicie: lotnik niemiecki Stein, który lądował przymusowo pod Berlinem i zrezygnował z dalszego udziału w zawodach, oraz lotnik włoski Colombo, który lądował przymusowo pomiędzy Kolonją, a Brukselą i również zgłosił rezygnację z zawodów.

Defekty motorów

Nasz lotnik Karpiński, który przymusowo lądował w Guestebriese pod Berlinem na trasie Królewiec — Berlin, mimo nadesłanej mu natychmiast pomocy technicznej z Warszawy, nie zdołał naprawić przed zapadnięciem nocy defektu w magnecie swego silnika i musiał nocować na miejscu lądowania. Liczy mu się za to 60 punktów karnych, nadto cały czas spędzony przezeń w miejscu przymusowego lądowania zalicza się mu do przelotu Królewiec — Berlin. Ponieważ będzie to przeszło 24 godziny, praktycznie nie ma już Karpiński żadnych szans w zawodach i z drugiego miejsca spada niemal na ostatnie.

Nie jest to oczywiście wina pilota, lecz wina motoru. Brak dotychczas bliższych danych o defekcie. W każdym razie jednak fakt, iż w polskich motorach „Skoda" zarówno Płonczyńskiego, jak i Karpińskiego zepsuły się właśnie magneta, daje dużo do myślenia. Są to magneta szwajcarskie, marki „Scintilla".

Nasze szanse

Przez defekt motoru Karpińskiego szanse nasze w challenge'u oczywiście pogorszyły się nieco. Bądźcobądź odpadł zawodnik, który zajął w próbach technicznych drugie miejsce i który znajdował się w czołowej trójce polskiej. Teraz już mamy tylko dwóch lotników na czele: Bajana i Płonczyńskiego.

Płonczyński, choć zatrzymał się na noc w Berlinie i nie dotarł wczoraj do Paryża, nic przez to nie traci. Czasu ma jeszcze dość przed sobą, aby w prekluzyjnym terminie przelecieć wszystkie etapy, a przy obliczaniu punktacji ilość etapów przebyta w ciągu jednego dnia nie odgrywa roli. Chodzi o to, by wszystkie etapy przelecieć i uzyskać na nich średnią szybkość 210 km. na godzinę.

Wstrzymanie startu w Bordeaux

BORDEAUX, 8. 9. (tel. wł.). Wobec fatalnych warunków atmosferycznych nad Pirenejami, start z Bordeaux do dalszego lotu został przez kierownictwo zawodów wstrzymany.

Do chwili oddania numeru na maszynę nie mamy wiadomości o cofnięciu zakazu startu z Bordeaux. Jeśli w ciągu dnia dzisiejszego przelot przez Pireneje będzie niemożliwy i wszyscy lotnicy będą musieli się zatrzymać w Bordeaux, jest bardzo prawdopodobne, że Płonczyński zdoła dogonić pozostałych uczestników lotu i połączyć się z nimi na tem lotnisku.

W godzinach popołudniowych doszły do Warszawy niesprawdzone dotąd wiadomości o rzekomem przymusowem lądowaniu Buczyńskiego na odcinku Bordeaux — Pau, tuż za lotniskiem w Bordeaux. Ponieważ wiadomość ta jest w sprzeczności z wiadomością o wstrzymaniu startu z Bordeaux, należy ją przyjąć z zastrzeżeniem.

Trójka z Kolonji

KOLONJA, 8. 9. (tel. wł.). — Trzej lotnicy niemieccy, którzy nocowali w Kolonji, a mianowicie: Bayer, Pasewald i Eberhard, wystartowali dziś rano do dalszego lotu. Pilot Bayer, który musiał naprawiać pewne uszkodzenia w swoim aparacie, wystartował później od dwu pozostałych, bo dopiero o godz. 9.41. W sześć minut po starcie samolot jego zobaczono spowrotem nad lotniskiem gdzie wylądował. Okazało się, że zapomniał on wszystkich papierów. Po zabraniu ich wystartował ponownie o g. 10.48, tracąc jednak na tej przygodzie przeszło godzinę.

PARYŻ, 8. 9. (tel. wł.). — O godz. 8.40 rano wylądował w Paryżu lotnik Pasewald, który nocował w Kolonji, o godz. 8.44 lotnik Eberhard, który nocował w Kolonji, o godz. 10 zaś lotnik włoski François, który nocował w Brukselli. Mają oni zamiar wystartować niezwłocznie do Bordeaux.

Karpiński i Płonczyński lecą

BERLIN, 8. 9. (tel. wł.). —Karpiński nie zdołał przed nocą naprawić swego samolotu i musiał nocować w miejscu przymusowego lądowania, w Guestebriese pod Berlinem. Dziś rano, już o g. 9-ej silnik samolotu Karpińskiego został doprowadzony do zupełnego porządku i lotnik mógł wyruszyć w dalszą drogę — jednakże prześladował go pech. Mianowicie niska mgła przyziemna uniemożliwiła start. Dopiero koło południa przejaśniło się trochę. Karpiński wystartował i o godz. 11.45 wylądował na lotnisku w Tempelhoff w Berlinie.

Tu również doprowadził już do porządku swój motor Płonczyński.

O godz. 12.05 wystartował do dalszego lotu Karpiński, wkrótce zaś potem, o godz. 12.12, wystartował Płonczyński. Na trasie warunki atmosferyczne ciężkie, gdyż mgła całkowicie nie ustąpiła.

BERLIN, 8. 18. (PAT.). —Płonczyński wylądował o godz. 14.18 w Kolonji.

Tabela wczorajszych wyników lotu okrężnego na str. 3

Dzisiejszy lot

Trasa

W dniu dzisiejszym zawodnicy mają do przelecenia jeden z najtrudniejszych etapów lo tuokrężnego. Lecą oni mianowicie z Paryża do Bordeaux (494 klm), z Bordeaux do Pau (164 klm), z Pau do Madrytu (410 klm.), z Madrytu do Sevilli (407 klm.) i z Sevilli do Casablanki w Afryce (585 klm.), razem trasa wynosi 2.060 klm.

Najtrudniejszym jest odcinek pomiędzy Pau a Madrytem, gdzie zawodnicy będą musieli przelecieć ponad Pirenejami, które wznoszą sie tu do wysokości 2.887 metrów. Również odcinek Madryt — Sevilla jest odcinkiem górskim; mijać tu będą zawodnicy szczyty wysokości do 1.400 metrów. Odcinek od Sevilli do Casablanki obejmuje jeszcze dwa lotniska, a mianowicie w Tangerze i w Rabacie, gdzie zawodnicy nie lądując, muszą jednak na tamtejsze lotniska zrzucić meldunki kontrolne.

Czołowa grupa na trasie

PARYŻ, 8.9. (tel. wł.). Z lotniska w Orly odbył się tu dziś start wszystkich zawodników, którzy nocowali w Paryżu. Między godz. 6.05 a 7.09 rano wystartowały do Bordeau 24 samoloty. Lotnicy polscy wystartowali: Dudziński o godz. 6.14, Gedgowd o godz. 6.17, Grzeszczyk o godz. 7.09, Balcer o godz. 6.10, Włodarkiewicz o godz. 6.16, Bajan o g. 6.12, Buczyński o godz. 6.47, Florjanowicz o godz. 6.13, Skrzypiński o godz. 6.19. Macpherson o godz. 6.11.

BORDEAUX, 8. 9. (tel. wł.).— Od godz. 8.16 zaczęli tu lądować pierwsi lotnicy. O godz. 9.01, jako pierwszy z lotników polskich, przyleciał Włodarkiewicz. O godz. 9.30 na lotnisku w Bordeaux znajdowało się już pięć samolotów polskich. Lotnik włoski Tessore zmuszony był w drodze pomiędzy Paryżem a Bordeaux do przymusowego lądowania, jednak po kilku minutach podjął dalszy lot i wylądował w Bordeaux.

Krueger wycofał się

BORDEAUX, 8. 9. (tel. wł.).— Lotnik niemiecki Krueger na „Klemmie" zmuszony był w drodze z Paryża do Bordeaux około miejscowości Montresore lądować przymusowo. W samolocie Kruegera złamał się korbowód. Ponieważ jest to część nie podlegająca, w myśl regulaminu, wymianie — pilot Krueger musiał się z zawodów wycofać.

Decyzja o przyjęciu Sowietów odroczona do poniedziałku

GENEWA, 8. 9. (Iskra). Sprawa przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów nie wypłynęła jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi. Nie będzie ona również rozpatrywana na prywatnem zebraniu przedstawicieli państw, zasiadających w Radzie Ligi, które specjalnie w tym celu zostało wczoraj wieczorem zwołane na popołudnie dzisiejsze. Zebranie to dziś nie odbędzie się i ma się odbyć dopiero w poniedziałek 10 b. m.

Dziennikarze, przebywający po zakończeniu porannego posiedzenia Rady Ligi w sali prasy i w kuluarach, zostali przed godz. 12-tą zaalarmowani wiadomością o ponownem zwołaniu tajnego posiedzenia Rady i to z tem, że ma ono odbyć się natychmiast. Snuto najrozmaitsze przypuszczenia, okazało się jednak, że członkowie Rady chcieli się zastanowić tylko nad odroczeniem do poniedziałku dyskusji nad wstąpieniem Sowietów do Ligi.

Delegacja polska zachowuje zupełną dyskrecję na temat przebiegu tych obrad, ze strony jednak zbliżonej do delegacji angielskiej i francuskiej opowiadają, że minister Beck wypowiedział się podobno za odroczeniem sprawy, a to ze względu, iż na temat okoliczności, towarzyszących ewentualnemu wstąpieniu Sowietów do Ligi, toczy się jeszcze bezpośrednia wymiana zdań między rządem polskim, rządem sowieckim i innymi rządami. Rozmowy te nie są dotąd zakończone.

Autentyczności tej wiadomości nie zdołaliśmy stwierdzić.

Podobne stanowisko miał zająć szereg innych członków Rady, wypowiadając się za odroczeniem jej do poniedziałku.

Przez cały dzień dzisiejszy toczą się ożywione rozmowy telefoniczne i wymiana depesz między delegacją francuską a komisarzem Litwinowem celem wyjaśnienia szeregu okoliczności, związanych z przyszłą sytuacją Sowietów w Lidze.

Dymisja wiceprezydenta Szpotańskiego

W dniu dzisiejszym wiceprezydent m. st. Warszawy, p. Stanisław Szpotański, otrzymał dymisję. Prośba o dymisję została zgłoszona już w zeszłym tygodniu. Sprawa ta jednak dotąd nie była załatwiona.

Obecnie Min. Spraw Wewnętrznych przychyliło się do prośby wiceprezydenta Szpotańskiego i udzieliło mu dymisji.

W przededniu wielkich zmian w Europie

Odrodzenie Ententy?

Czy dojdzie do sojuszu francusko-włoskiego?

PARYŻ, 8. 9. — W kołach dyplomatycznych mówi się coraz więcej o mającem nastąpić porozumieniu między Francją a Włochami. Podobno punkty sporne zostały usunięte. Prasa angielska uważa porozumienie za dokonane i jest niem zaskoczona. Porozumienie francusko - włoskie ma otwierać drogę do sojuszu obu tych państw. Zbliżenie między temi krajami, jak twierdzi p. Bernus w „Journal des Débats", ma wielką rolę do spełnienia, zabezpieczając trwale pokój europejski. Włochy i Francja, silne militarnie, choć zdecydowanie pokojowo usposobione, mogą gwarantować wspólnie utrzymanie pokoju. Ponadto odprężenie w stosunkach francusko - włoskich i możliwość na przyszłość coraz bliższego porozumienia odwraca Włochy faszystowskie od hitlerowskich Niemiec. Włochy po krwawych wypadkach czerwcowych w Niemczech i po puczu wiedeńskim musiały zmienić swoją taktykę i szukać porozumienia z Francją.

W „Le Temps" powitano z radością mowę, wygłoszoną przez Mussoliniego. Mowa ta i ostatnie rozmowy francusko - włoskie utwierdzają prasę francuską w przekonaniu, że Włochy przyjmują nową zupełnie orjentację. Nie jest wykluczone, że po zbliżeniu francusko - włoskiem, francusko-angielskiem i francusko - rosyjskiem nastąpi odbudowa dawnej Ententy, która choć nie formalnie, będzie istniała faktycznie i będzie w możności zabezpieczenia pokoju w Europie, kładąc tamę agresywności Niemiec Trzeciej Rzeszy.

W ten sposób realizuje się zasada polityki francuskiej w dążeniach do stworzenia stałego bloku państw, przeciwstawiających się Niemcom. Podstawa ta zostaje rozszerzona szeregiem umów regjonalnych, na których zawarcie kładzie Francja tak wielki nacisk.

NIEMCY SIĘ NIEPOKOJĄ

BERLIN, 8. 9. — Mowa Mussoliniego w Bari, zwłaszcza ostre akcenty położone przy omawianiu stosunków niemieckich oraz zasad narodowego socjalizmu, aczkolwiek nie w formie bezpośredniej, jednak bardzo dotknęły opinję niemiecką. Niemcy odniosły nieprzyjemne wrażenie. Niemiły nastrój stara się załagodzić prasa niemiecka, uogólniając tezy Mussoliniego i tłumacząc je, jako polityczne ciosy uboczne w chwili, kiedy Włochy mają jeszcze świeżo w pamięci sprawę austrjacką i sprzyjają porozumieniu z Francją.

W Berlinie uważnie śledzi się posiedzenie Ligi Narodów oraz taktykę Francji i Włoch w sprawie obszaru naddunajskiego oraz wschodu (Sowietów). Naogół przeważa tutaj opinja, że nie należy poddawać się pesymizmowi i uważać za groźne dla Niemiec zbliżenie między Francją a Sowietami ze względu na to, że wejście Rosji na teren polityki europejskiej i czynny jej współudział z natury rzeczy musi prowadzić do porozumienia z Niemcami. W wypadku nieprzyjęcia Rosji do Ligi prasa niemiecka uważa, że Rosja zwróci się ostatecznie ku Azji. Litwinow prowadzi zgrabną i przebiegłą politykę. Chce on bądź wprowadzić Rosję do czynnego udziału w polityce europejskiej, a w tym wypadku pragnie odciążenia na Dalekim Wschodzie, albo też chce uzyskać całkowitą swobodę ruchu dla Rosji na Dalekim Wschodzie, opierając się w wypadku nieprzyjęcia Sowietów przez Ligę na bezpośredniem porozumieniu z Francją i ewentualnem porozumieniu z innemi państwami.

Niemcy obserwują bacznie te zmiany, zachodzące w Europie oraz to, co dzieje się w Genewie.

Niemcy muszą jednak z natury rzeczy w stosunku do zagadnień i do tego, co się dzieje w Lidze, zajmować stanowisko wyczekujące. Ich aktywność nie może tu się uzewnętrzniać. Berlin pragnie porozumienia z Francją, a jednocześnie iść ręka w rękę z Włochami i zabezpieczając się od działania polityki francuskiej, utrzymać swój stan posiadania wpływów politycznych w południowo - wschodniej Europie, a nawet rozszerzyć ich zasięg bezpośrednio przez zagarnięcie Austrji.

Przy tak silnych różnicach wydaje się rzeczą niemożliwą, aby Niemcom obecnie udało się pragnienia ich urzeczywistnić, a jednocześnie aby było możliwe niedopuszczenie do dalszego porozumiewania się Francji Włoch.

Kto szerzy komunizm?

Żydzi na ławie oskarżonych

Wokanda trzeciej sali Sądu Okręgowego wygląda dziś tak charakterystycznie, że uważamy za odpowiednie przytoczyć ją w całości.

Szajndla Lipa Hochgelernter odpowiadała z par. 154 k. k., t. zn. o udział w manifestacji komunistycznej. Post. Wiśniewski aresztował ją w dzielnicy północnej dnia 24 stycznia r. b., kiedy to koła i kółka komunistyczne usiłowały preparować strajk powszechny pod znakiem 3-L, t. zn. ku czci Róży Luksemburg, Liebknechta i Lenina. Skazano ją na rok więzienia.

Następnie odpowiadali: a) Abraham Rolnik, b) Józef Zylberman i Joel Aronfeld, c) Szmul - Zanwel Rubinstein, d) Herszel Orzech i Estera Zysman. Tych ostatnich chwytał przod. Gabryś w manifestacji na pl. Muranowskim. Niezwykle oryginalny dowód niewinności przytoczył Zysman w swem ostatniem słowie, mianowicie przeczytał on sądowi notatkę z „Naszego Przeglądu", która opiewała, że manifestacja, jaka się odbyła na pl. Muranowskim, zorganizowana była przez „Poalej - Syjon Lewicę".

Przewodniczący: — Więc przodownik się omylił, a reporter gazeciarski nie?

Herszla Orzecha skazano na rok aresztu bezwzględnego, a Esterę Zysman na 6 miesięcy z zawieszeniem.

e) Pejsach Mozelman i Chaim Flakbaum, f) Marjem Śmietanka, Ruchla Elwing i Ita Kalichstein, g) Rebeka Rechterman.

Wszyscy wyżej wymienieni odpowiadali z art. 97, t. zn. „działalność zmierzająca do zmiany ustroju", 154 „udział w antypaństwowych demonstracjach" lub 164 — t. zn. „kolportaż nielegalnych druków treści antypaństwowej".

Wokandę powyższą cytujemy bez komentarzy, które są zbyteczne.

Statek w płomieniach

558 osób w niebezpieczeństwie

ASBURY (NEW JERSEY), 8. 9. (PAT.). — Otrzymano tu sygnały S. O. S. amerykańskiego statku „Morrocastle" o pojemności 11.520 tonn. Statek ten nagle stanął w płomieniach. Na pokładzie znajduje się 240 ludzi załogi, 318 pasażerów, którzy powracali z 7-dniowej wycieczki do wysp Hawajskich i oczekiwani byli dziś o godz. 8 rano w Nowym Jorku. Wszystkie oddziały straży przybrzeżnej wyruszyły na pomoc. Na pomoc również wyruszyło 5 statków, z których dwa zdołały dotrzeć do płonącego „Morrocastle", zabierając z pokładu pozostałych przy życiu. Do tej pory zdołano uratować 14 osób, których wysadzono na ląd w pobliżu Asburypark.

Drużyna niemiecka

w Warszawie

WARSZAWA, 9. 8. (PAT.). — Dziś o godzinie 9.10 przybyła do Warszawy niemiecka reprezentacyjna drużyna piłkarska, która dniu jutrzejszym rozegra spotkanie z drużyną polską. Kierownikiem drużyny jest prezes piłkarskiego związku niemieckiego, p. Linnemann; wraz z drużyną niemiecką przybyli członkowie zarządu Niemieckiego Związku Piłki Nożnej, oraz dziennikarze sportowi. Tym samym pociągiem przyjechał również sędzia meczu, p. Ohlson ze Sztokholmu. Na powitanie gości przybyli na dworzec główny członkowie poselstwa niemieckiego w Warszawie i przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej z prezesem, gen. Bończą - Uzdowskim, płk. Rudolfem i płk. Glabiszem na czele. Licznie reprezentowany był także związek dziennikarzy sportowych R. P. Po powitaniu goście odjechali do hotelu „Bristol". W dniu dzisiejszym piłkarska drużyna niemiecka zwiedzać będzie zabytki Warszawy oraz C. I. W. F. na Bielanach. Popołudniu w poselstwie niemieckiem odbędzie się herbata.

Strajk generalny w Hiszpanji

Karabiny maszynowe na ulicach

MADRYT, 8.9 (PAT). Proklamowano tu strajk generalny na znak protestu przeciwko masowemu zebraniu katalońskich właścicieli ziemskich, występujących przeciwko ustawie o reformie rolnej.

MADRYT, 8. 9. (PAT.). — Hasło strajku generalnego, który został dziś rano ogłoszony jako protest przeciwko akcji właścicieli ziemskich, zostało w stolicy Hiszpanji przeprowadzone z całą skrupulatnością. O godz. 6.30 przed piekarniami poczęły się już gromadzić kolejki mieszkańców, chcących się zaopatrzyć przezornie w żywność. Dzienniki ranne do tej pory jeszcze się nie ukazały. Jedyna praca, jaką się dokonywa w Madrycie, jest to wykańczanie krypty dla zwłok kpt. Garcia Fernandeza i Galana, rozstrzelanych swego czasu jeszcze za rządów Alfonsa XIII za udział w spisku republikańskim.

Rząd przedsięwziął nadzwyczajne środki ostrożności. Patrole uzbrojone krążą po mieście. W ważniejszych punktach ustawiono karabiny maszynowe, wszelkie zgromadzenia są natychmiast rozpędzane.

Mała Ententa

przed paktem rzymskim

PRAGA, 8.9. Sprawa udziału Małej Ententy w pakcie rzymskim przybiera coraz bardziej realne kształty. Na konferencji posła włoskiego z min. Beneszem omówiono sprawę rozszerzenia paktu rzymskiego również na Małą Ententę. Rozmowa ta miała charakter informacyjny. Formalnie Czechosłowacja zaproszona jeszcze nie została, jednak istnieją już przesłanki do właściwego porozumienia i do zbliżenia krajów uczestniczących w pakcie rzymskim. Zbliżenie to miałoby charakter gospodarczy i polityczny. Właściwe rokowania między Małą Ententą, Włochami, Austrją i Węgrami podjęte będą dopiero w październiku. Do tego czasu wszystkie kwestje, nasuwające wątpliwości, mają być uzgodnione.

Składajcie ofiary na powodzian

„Poufne narady"

O czem się mówi w Genewie

i o czem się nie mówi...

GENEWA, 8.9. Wczoraj odbyło się otwarcie 8-ej sesji Rady Ligi Narodów. Przewodniczył Benesz. Przed posiedzeniem odbyto konferencję poufną, na której omówiono najważniejsze sprawy. Sama sesja Rady, poza zatargiem między Boliwją i Paragwajem, nie miała na porządku dziennym nic ważnego. Popołudniu odbyły się dalsze narady poufne, dotyczące przedewszystkiem sprawy wstąpienia Sowietów do Ligi Narodów.

Nie jest jeszcze ustalone, kto będzie przewodniczącym tegorocznego Zgromadzenia Ligi. Wysuwane są kandydatury de Valery, Titulescu oraz Politisa, posła greckiego w Paryżu.

Wczoraj min. Beck odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Francji, p. Barthou. Tematem konferencji były sprawy, interesujące oba kraje oraz sprawy, które będą przedmiotem obrad w toku sesji.

Była również omawiana kwestja stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Rosji. Obecnie jest rzeczą wiadomą, jak pisze prasa francuska, że Hiszpanja i Polska powstrzymają się w tej sprawie od głosu, Szwajcarja zajmie stanowisko negatywne, Argentyna zaś jeszcze nie powzięła ostatecznej decyzji.

W czasie rozmowy miała być również poruszana sprawa paktu wschodniego, na który, jak pisze prasa francuska, zmieniły się ostatnio poglądy polskie. Jest to wynikiem faktu, że w razie niedojścia do skutku paktu wschodniego, Francja porozumiałaby się z Rosją bezpośrednio, a więc Polska woli zgodzić się z zastrzeżeniami na pakt, niż być biernym świadkiem francusko-sowieckiego traktatu o pomocy. Ponadto Polska ma stawiać warunek, aby do paktu wschodniego z państw Małej Ententy przystąpiła wyłącznie Rumunja. Rząd francuski oczywiście nie jest zachwycony tem zastrzeżeniem i prawdopodobnie żadnej wiążącej decyzji w tej sprawie ani ze strony Francji, ani Polski nie powzięto.

Prasa francuska pisze, że główna uwaga Polski koncentruje się obecnie na wniosku, domagającym się upowszechnienia traktatów mniejszościowych.

W sprawie przyjęcia Sowietów do Ligi Polska ma, powstrzymując się od głosowania, dać wyraz temu, że zasadniczo nie jest wroga temu faktowi.

Wczoraj min. Barthou konferował z min. Beneszem. Stwierdzono zupełną zgodność poglądów na wszystkie zagadnienia, interesujące oba kraje. Ponadto uznano, że niepodległość Austrji jest zagadnieniem międzynarodowem.

Gościna floty sowieckiej

w Gdyni

GDYNIA, 8.9 (tel. wł.). Wczoraj między godz. 14 a 16 i pół dozwolone było zwiedzanie okrętów sowieckich przez publiczność, która skorzystała z okazji i licznie oglądała sowieckie pancerniki, otrzymując fachowe objaśnienia.

O godz. 20-ej adm. Galler wydał bankiet na pancerniku „Marat", na którym byli obecni: ambasador Dawtjan, kom. Sokol. dowódca floty kontradmirał Unrug, attaché wojskowy ambasady sow. jen. Siemionow, oraz szereg dostojników wojskowych i cywilnych.

„Belgia nie warta życia Ani jednego brytyjskiego żołnierza"

Sensacyjny artykuł „Daily Mail"

„Daily Mail" zamieścił artykuł, który odbił się głośnem echem w prasie belgijskiej. W artykule zaprzecza się temu, jakoby integralność Belgji mogła mieć tak wielkie znaczenie w dzisiejszym czasie rozwiniętej techniki wojennej, jakie miała w czasach Napoleona. „Daily Mail" twierdzi nawet, że integralność Belgji wogóle nie ma żadnego znaczenia, jeżeli w razie konfliktu Anglji z państwem kontynentalnem Belgja zajęta zostanie przez wojska przyjacielskie czy nieprzyjacielskie. Pismo zaznacza też, że obrona belgijskiej neutralności nie przyniosła Anglji żadnych korzyści, a tylko szereg zobowiązań.

CO MÓWI MAPA?

Proste spojrzenie na mapę wystarczy podobno, aby każdy przekonał się, że wązki pas Belgji nie warty jest życia ani jednego brytyjskiego żołnierza. Szerokość Belgji wynosi tylko 208 km.; dobry samolot bombardujący przeleci ją w ciągu zaledwie pół godziny. Dla Anglji przeto absurdalną naiwnością jest wysyłanie wojska do Belgji, aby chronić wybrzeża Brytanji przed nieprzyjacielskiemi siłami lotniczemi na tak znikomą odległość. Twierdzi się często, że obowiązkiem Brytanji jest bronić Belgji. Brytanja niema takich obowiązków wobec żadnego państwa. Belgja musi liczyć tylko na własne siły i pomoc swych sojuszników, w których interesie leży, aby utrzymano belgijskie granice przed wspólnym nieprzyjacielem.

WYGRAĆ PIERWSZĄ BITWĘ!

Angielski artykuł fachowcy wojskowego wywołał głośne echo w belgijskiej opinji publicznej, ale nie dotknął belgijskich kół wojskowych. W czasopiśmie „L'Indépendance Belge" odpowiada Charle de la Poverie, który polemizuje z „Daily Mail" o znaczeniu wojny w powietrzu i dowodzi, że na wypadek ataku powietrznego, Belgja może mieć wielkie znaczenie dla angielskich sił zbrojnych, gdyż na jej terenie Anglja mogłaby wytworzyć bezpieczną bazę operacyjną. O ile chodzi o Belgję samą, to — jak sądzi autor — koła wojskowe miałyby wziąć pod uwagę zarzuty angielskie i postarać się, aby armja belgijska była w stanie od samego początku wojny chronić swych granic i zatrzymać nieprzyjaciela. Wygrać pierwszą bitwę — oto dewiza belgijskiego przygotowania defenzywnego.

2.755 km. w 20 godz. 45 minut

Rekord pociągu szybowcowego

MOSKWA, 8.9 (PAT). Pociąg powietrzny w składzie jednego samolotu i 3 szybowców (jednego dwuosobowego i dwóch jednoosobowych), który wystartował 3 b. m. z Leningradu, przybył dzisiaj do Roktebel na Krymie, bijąc światowy rekord długości lotu dla samolotów z trzema szybowcami, przebył bowiem 2.755 km. w ciągu 20 godzin 45 minut lotu.

„Parada norymberska"

w przededniu bankructwa Niemiec

MOSKWA, 8.9 (PAT). Pod tytułem „Parada norymberska" „Prawda" podkreśla, że tegoroczny kongres partji narodowo-socjalistycznej odbywał się w przededniu gospodarczego bankructwa Niemiec i w obliczu odosobnienia politycznego, czego dowodem nieobecność dyplomatów w Norymberdze. Nastroje zjazdu pismo charakteryzuje jako „mieszaninę zewnętrznego triumfu z pustką wewnętrzną, powątpiewaniem i obawą przed jutrem". „Prawda" przewiduje pozatem w rezultacie kongresu likwidację S. A. pod presją gen. Blomberga, Kruppa i Schachta, koniec karjery Ley'a i Darrego oraz „nowe manewry i eksperymenty w obliczu masowego bezrobocia i rosnącego niezadowolenia w Niemczech".

Katastrofa promu

50 osób rannych

ROCHESTER (N. Jork) 8.9 PAT. Prom, kursujący na rzece Genesee rozbił się. W czasie katastrofy na pokładzie promu znajdowało się około 500 osób. Dzięki zorganizowanej szybkiej akcji ratowniczej zdołano uratować szereg osób i ostatecznie uchronić prom przed pogrążeniem się w wodzie. Przyczyną katastrofy był nagły zwrot promu pod wpływem silnej wichury. Zwrot był tak silny, że wszyscy pasażerowie gwałtownie powypadali ze swoich miejsc. 50 osób odniosło przytem rany.

Klajstrowanie ludowców

Dowiadujemy się, że szereg wybitnych osobistości wśród ludowców podjął starania o załagodzenie ostatnich tarć na terenie stronnictwa. Prowadzone są pertraktacje, które mają na celu doprowadzenie do całkowitej unifikacji i usunięcia waśni pomiędzy dawnemi ugrupowaniami „Piasta" i „Wyzwolenia".

Na najbliższem posiedzeniu Rady Naczelnej stronnictwa, które zwołane zostało na dz. 29 b. m. ma być odczytana pewnego rodzaju deklaracja ugodowa. Grupa posła Krysy, która wydaje nowy organ prasowy ludowców, złoży oświadczenie, iż czynem tym nie zamierzała bynajmniej doprowadzić do secesji.

Współpraca państw północnych Europy

SZTOKHOLM, 8.9 (PAT). W piątek zakończyła się tu konferencja ministrów spraw zagranicznych państw północnych. Jak donosi komunikat oficjalny, ministrowie stwierdzili, iż współpraca państw północnych w dziedzinie gospodarczej winna być skonsolidowana i rozwinięta przy udziale rządów.

Z Sodalicji Marjańskiej

W niedzielę, 9 b. m. o godz. 9 odbędzie się w kościele O. O. Jezuitów, Msza św. i wspólna Komunja św. Sodalicji Marjańskiej Inteligencji Męskiej. Po Mszy św. — zebranie towarzyskie w lokalu P. P. Kanoniczek (pl. Teatralny). W poniedziałek 10 b. m. o godz. 19 min. 15 — zebranie ogólne w sali Tow. Miłośników Historji, Stare Miasto 31, z referatem sodalisa dr. St. Okęckiego, p. t. „Św. Tomasz z Akwinu".

Persja zakupuje artykuły elektrotechniczne

Podpisana została umowa na dostawę poważniejszego transportu artykułów elektrotechnicznych do Persji. Persja zamówiła w dwóch fabrykach elektrotechnicznych: warszawskiej i bydgoskiej materjały instalacyjne, jak: wyłączniki, druty izolowane i t. p. ogólnej wartości 140.000 zł.

Podróżuj samolotem

Przyjazne przyjęcie sowieckiej eskadry w Polsce

MOSKWA, 8. 9. (PAT.). Prasa tutejsza zamieszcza p. t. „Przyjazne przyjęcie sowieckiej eskadry w Polsce" sprawozdania z ostatniego dnia pobytu admirała Gallera w Warszawie oraz oświadczenie admir. Gallera, złożone wobec korespondenta PAT. Pozatem dzienniki zamieszczają fotografje „Marata" w porcie gdyńskim.

Afera żyrardowska rośnie

Sąd klubowy B.B. nad sen. Targowskim

Fala skandalu żyrardowskiego zatacza coraz szersze kręgi. W kołach politycznych mówi się coraz głośniej o możliwości dalszych jeszcze sensacyj w tymże rodzaju, co zarządzone wczoraj aresztowanie p. Henryka Potockiego. Wypłynęła też wreszcie na wierzch, po senatorach Dobieckim i Sobolewskim, sprawa uczestnictwa w klubie B. B. trzeciego z senatorów zamieszanych w nadużycia żyrardowskie, p. Targowskiego.

Jak donosi agencja „Iskra", sen. Targowski wystosował do prezesa klubu B. B. płk. Sławka list następującej treści:

„Wielce Szanowny Panie Prezesie, wobec tego, że ongi przez czas pewien byłem członkiem zarządu Zakładów Żyrardowskich, a obecnie zostały ujawnione nadużycia w tem przedsiębiorstwie, uważam za konieczne poddać miarodajnemu sądowi moją tam działalność, dlatego też proszę Pana Prezesa o powołanie w tej sprawie sądu.

Równocześnie stawiam do dyspozycji Pana Prezesa swój mandat senatorski, a niezależnie od Jego decyzji w tej materji komunikuję, że do czasu aż sprawa moja nie zostanie ostatecznie i całkowicie wyjaśniona, a ataki na moje dobre imię odparte i udaremnione, nie jestem w stanie sprawować funkcji kierownika grupy senackiej BBWR, oraz przewodniczącego komisji konstytucyjnej.

Zechce Pan Prezes przyjąć wyrazy mego niezmiennego szacunku i poważania. (—) Józef Targowski".

List datowany jest 3-go września t. j. w poniedziałek. Komunikat „Iskry" dodaje:

„Prezes Walery Sławek w związku z listem sen. Targowskiego powołał sąd klubowy dla rozpatrzenia całokształtu działalności jego w zarządzie Żyrardowa, natomiast na podstawie posiadanych wiadomości nie dopatrzył się potrzeby załatwienia wniosku o rezygnację z mandatu senatorskiego przed wydaniem orzeczenia sądowego".

Zarzuty, podnoszone przeciw sen. Targowskiemu, dotyczą przedewszystkiem umowy, zawartej przezeń przed dwoma laty w Paryżu z Boussac'iem, na podstawie której doszło do całkowitego wszechwładztwa Boussac'a w Żyrardowie. Sen. Targowski jest nietylko prezesem B. B. w Senacie, ale zarazem także prezesem klubu przy ul. Br. Pierackiego (dawniej Foksal), gdzie zbiera się stale elita sanacyjna.

Na uwagę zasługuje artykuł krakowskiego „Czasu", który z okazji aresztowania p. Potockiego pisze:

„Staliśmy i stoimy zawsze na stanowisku całkowitej niezawisłości sądów. Wynika z niej konieczność powstrzymania się z zajęciem stanowiska aż do chwili całkowitego zakończenia sprawy.

Henryk hr. Potocki czy to jako polski reprezentant w rosyjskiej radzie państwa z czasów zaboru, czy jako członek Koła Międzypartyjnego w czasie okupacji niemieckiej, czy też wreszcie jako prezes Polskiego Czerwonego Krzyża zbyt wydatną odgrywał rolę w życiu publicznem, by aresztowanie jego nie obiło się szerokiem i smutnem echem w społeczeństwie polskiem, a środki prawne zastosowane względem jego osoby nie wywołały łatwo zrozumiałego poruszenia a nawet zaniepokojenia.

Wydaje nam się, że nie będzie pogwałceniem wyżej wspomnianej zasady, gdy nietylko w naszem, jako przyjaciół politycznych hr. H. Potockiego, imieniu, ale i całego społeczeństwa wyrazimy przekonanie, że sprawiedliwość wymierzana winna być nietylko z całą bezwzględnością i bezstronnością ale i z konieczną w podobnych wypadkach szybkością.

Społeczeństwo nie może zadowolić się niepokojącemi pogłoskami czy podejrzeniami, ale ma prawo domagać się całej i bezwzględnej prawdy w formie wyroku sądowego".

Jak z tego widać, konserwatyści obawiają się żywo, aby sprawa żyrardowska nie stała się dotkliwym ciosem politycznym dla całego ich obozu i jego roli w Polsce pomajowej.

Nowe cuda

w Lourdes

Biuro Sprawdzań Medycznych w Lourdes znów ogłasza ciekawe dane, dotyczące nowego uzdrowienia, które nie może być przez medycynę wyjaśnione w sposób naukowy. Służąca lekarza belgijskiego van del Baerena, Marja Raedt, urodzona w roku 1913, zapadła w roku 1927 na ciężką chorobę nerek i pęcherza. Wielu specjalistów używało najrozmaitszych środków medycznych, o powrocie do zdrowia nie było jednak mowy. Od roku 1933 chora nie mogła już opuszczać łóżka, cierpienia nie ustawały ani na chwilę. W tym stanie rzeczy nieszczęśliwa kobieta postanowiła uciec się do łask Matki Bożej w Lourdes. W piątym dniu pobytu w Lourdes, gdy modliła się gorąco w kaplicy, chora poczuła się nagle o wiele lepiej. Po kilku dniach wszystkie oznaki choroby ustąpiły zupełnie, a po tygodniu Marja Raedt pracowała u swego byłego chlebodawcy. Biuro Sprawdzań Medycznych zbadało dokumenty, wydane przez trzech leczących ją doktorów i historję choroby, dostarczoną przez szpitale, w których przebywała i uznało, że zniknięcie choroby nie może być wytłumaczone w sposób naturalny.

Komuniści pragną

zdobycia „miasta narodów" i świata

Jak donoszą z Bazylei, znany i ruchliwy działacz socjalistyczno-komunistyczny, Nicole, który w niedzielę, dnia 26 ub. m. przewodniczył manifestacji komunistycznej w Saint-Claude, po zebraniu publicznem wraz z burmistrzem miasta i kilkoma pokrewnymi mu ideowo działaczami, urządził zebranie prywatne, na którem omówił swoje projekty na najbliższą przyszłość. Genewa ma stać się ośrodkiem propagandy marksistowskiej na wielką skalę. Uskutecznienie tego planu rozpocznie się, kiedy Sowiety wejdą do Ligi Narodów. W porozumieniu z dyplomatami sowieckimi, którzy otrzymają prawo zamieszkania w tem „mieście narodów", w Genewie zapoczątkowana zostanie wytężona propaganda, która będzie rozszerzana na kanton Vaud, Sabaudję, Burgundję i t. d. Potem nastąpi akt drugi — mianowicie podbój Ligi Narodów, co już będzie bardzo łatwe. Liga Narodów stanie się narzędziem rewolucji socjalistycznej i — to stanowić będzie akt trzeci — da sygnał do rewolucji światowej. Prasa szwajcarska zastanawia się, czy Nicole działa samodzielnie, czy wraz z Moskwą, ściślej mówiąc, czy Stalin posługuje się pośrednio Nicole'm dla przeprowadzenia wspólnej akcji? Zapewne wrześniowa sesja Ligi Narodów da odpowiedź na te pytania.

„Boski sens życia"

Niema dekadencji rasy białej

„Osservatore Romano" omawia ostatnio, nie szczędząc słów uznania, artykuł Mussoliniego o dekadencji rasy białej. W artykule tym Mussolini obala twierdzenie, jakoby przyrost ludności miał prowadzić do głodu wskutek niedostatecznych środków wyżywienia, przeciwnie, stwierdza, że ziemia wyżywić może ludność conajmniej dwudziestokrotnie większą, niż obecna. W Stanach Zjednoczonych ludność mogłaby być pięciokrotnie większa. W Kanadzie nawet dwadzieścia razy tyle, co dziś. Cytując najbardziej znamienne ustępy artykułu, organ watykański nadmienia, że wszelkie komentarze są zbyteczne, słusznem natomiast i sprawiedliwem danie poklasku tym wszystkim argumentom, które w sposób druzgocący obalają teorje ograniczenia liczby narodzin. Na szczególną pochwałę zasługuje ustęp, gdzie Mussolini powiada, iż najbardziej płodne są te warstwy ludności, które, będąc moralnie zdrowe, nie poświęciły boskiego sensu życia wyrachowaniom mózgowym samolubstwa. „Osservatore Romano" podkreśla to przypomnienie boskiego sensu życia, nakazujące człowiekowi podnoszenie swych myśli ku Bogu, Twórcy i Najwyższemu Prawodawcy, którego dziełem jest cała natura i wiara nasza i poddanie się prawom Jego Opatrzności. Podczas gdy zuchwałe, błędne teorje ekonomiczne i materjalistyczne pchają świat ku śmierci, boski sens bytu wiedzie go ku życiu. Przy tej okazji dziennik watykański przypomina poprzednie stanowisko wobec listu pasterskiego, ogłoszonego przed kilku laty przez zmarłego kardynała Tosiego w czasie pierwszej kampanji demograficznej, hołd, jaki publicznie składał włoskim matkom liczniejszego potomstwa, wreszcie fakt przywrócenia przez niego godności małżeństwu chrześcijańskiemu. Wszystko to wyjaśnia, jak rozumieć należy Mussoliniego. kiedy mówi o boskiem sensie życia.

Rewizja umów

w przedsiębiorstwach miejskich?

Mimo uspakajających zapewnień nowego prezydjum miasta, iż zamierzenia redukcyjne nie dotkną niższych pracowników miejskich, obiegają na terenie przedsiębiorstw miasta uporczywe pogłoski, że umowy zbiorowe z pracownikami będą zrewidowane. Dotyczyłoby to tych przedsiębiorstw, gdzie poziom uposażeń jest nieco wyższy od pensji pracowników działów administracyjnych. Wśród tramwajarzy obiega pogłoska o możliwości wypowiedzenia umowy zbiorowej od 1 października. Krążą również wersje o rewizji płac w gazowni.

Milena Rudnicka

jedzie na popis

Na Kongres Mniejszości Narodowych w Bernie szwajcarskiem wyjechała, jako delegatka Ukraińców, Milena Rudnicka. Posłanka Rudnicka znana jest ze swoich wystąpień antypolskich na terenie międzynarodowym.

2 m. 20 cm. ponad poziom

w Warszawie

Stan wody na Wiśle w Warszawie, koło mostu Kierbedzia, dziś o godz. 11 wynosił 3 m. 20 cm. to jest 2 m. 20 cm. ponad normalny stan.

Wyniki wczorajszego dnia lotu

	Warszawa–Królewiec 281 klm.		Królewiec–Berlin 537 km.		Berlin–Kolonja 479 km.		Kolonja–Bruksela 173 km.		Bruksela–Paryż 286 km.		Ogółem 1750 km.	
	minut	śr. szyb.	minut	śr. szyb.	minut	śr. szyb.	minut	śr. szyb.	minut	śr. szyb.	minut	śr. szyb.
14 Osterkamp (Messerschmidt)	78	217	134	240	120	240	63	174	75	224	470	223
15 Francke (Mess.)	70	240	124	260	123	232	46	227	78	222	441	238
16 Junck (Mess.)	89	189	126	255	125	229	46	227	81	208	467	222
17 Hirth (Mess.)	84	202	153	212	134	214	47	222	85	198	503	210
18 Bayer (Fieseler)	81	208	148	207	133	214	nocował w Kolonji					215*
19 Seidemann (Fies.)	81	208	152	213	129	222	46	227	80	211	488	215
21 Hubrich (Fies.)	81	208	147	220	128	224	45	232	82	206	483	217
22 Pasewald (Fies.)	100	169	131	246	139	206	nocował w Kolonji					210*
23 Eberhard (Klemm)	81	208	145	222	130	221	nocował w Kolonji					222*
24 Stein (Kl.)	81	199	wycofał się									
25 Krueger (Kl.)	91	186	145	222	162	176	47	222	84	202	549	192
26 Morzik (Kl.)	84	202	149	217	132	216	46	227	85	198	496	212
51 Zacek (Aero 200)	82	206	144	223	130	221	51	205	80	210	487	213
52 Ambruz (Aero 200)	82	206	132	244	128	223	45	232	84	200	471	223
54 Anderle (RWD-9)	107	158	145	222	133	216	48	218	80	210	513	205
61 Dudziński (PZL-26)	85	199	141	228	129	222	48	217	80	210	483	215
62 Gedgowd (PZL-26)	81	208	156	206	125	230	44	236	76	221	482	216
63 Grzeszczyk (PZL-26)	76	222	146	211	112	256	43	243	118	143	495	211
64 Balcer (PZL-26)	80	211	145	222	128	222	46	227	85	198	484	216
65 Włodarkiewicz (PZL-26)	76	222	153	210	128	224	48	217	76	222	481	217
71 Bajan (RWD-9)	80	211	142	226	126	228	46	227	84	200	478	218
72 Buczyński (RWD-9)	82	206	147	219	132	219	47	222	125	135	533	196
73 Florjanowicz (RWD-9)	85	198	151	213	134	215	45	231	83	203	498	209
74 Karpiński (RWD-9)	79	214	nocował w Guestebriese									
75 Płonczyński (RWD-9)	84	201	147	218	nocował w Berlinie							212*
76 Skrzypiński (RWD-9)	85	198	148	216	131	219	46	227	79	213	489	214
81 Macpherson (Moth)	103	164	157	204	139	206	48	217	77	218	524	199
42 François (PS 1)	88	192	167	192	173	166	63	165	noc. w Bruks.			180*
43 Colombo (Breda 42)	110	158	150	215	wycofał się							
44 De Angeli (Breda 42)	92	182	149	216	131	219	47	222	87	193	506	208
45 Tessore (Breda 39)	102	166	151	214	137	211	48	217	82	205	520	202
46 Sauzin (Breda 39)	85	198	148	218	130	221	48	217	120	140	531	198

Tabela powyższa, podająca, obok czasu w minutach zużytego przez zawodników na poszczególnych etapach i średniej chyżości, także ogólne wyniki dnia wczorajszego (przy zawodnikach, którzy odbyli niewszystkie etapy, obliczyliśmy średni wynik dotychczasowej ich drogi), pozwala na przejrzyste zorjentowanie się w szansach zawodników.

Dla krótkości wyjaśnimy mianowicie, że na przebycie trasy Warszawa—Paryż (1750 km.) z chyżością 210 km., dającą maksymalną możliwą punktację, potrzeba 500 minut. Jak wynika z tabeli, 16 zawodników (w tej liczbie 8 Polaków) uzyskało na tej przestrzeni czasy lepsze, otrzymując w ten sposób rezerwę na dalsze gorsze odcinki trasy. Podobne wyniki wykazuje 6 Niemców i 2 Czechów. Ponadto częściowe wyniki 3 Niemców i 1 Polaka (Płonczyńskiego), którzy przerwać musieli lot wczorajszy na 2-gim wzgl. 3-cim etapie, wykazują narazie również szybkość średnią, nie mniejszą od 210 km.

J. Prus

Polityczna reprezentacja narodu

Obok silnego rządu musi istnieć w państwie reprezentacja najszerszych warstw **politycznych** Narodu, która w sposób wierny odźwierciadla nastroje i poglądy, nurtujące w społeczeństwie. Reprezentacja ta według naszych tradycyj politycznych nazywa się sejmem. Rząd narodowy, będący czynnikiem tradycji i ciągłości politycznej, winien rządzić i kierować narodem, sejm narodowy, jako czynnik, reprezentujący zmienne z natury nastroje społeczeństwa, winien być prawdziwym termometrem, wyrażającym, jak społeczeństwo reaguje na politykę rządu.

BANKRUCTWO PARLAMENTARYZMU

Tymczasem ustrój parlamentarny doprowadził do tego, że sejm zamiast być reprezentacją narodu, stał się rządem narodowym, nie będąc zupełnie do tej roli przygotowanym. Parlamentaryzm stał się systemem politycznym, w którym rządy sprawują koterje parlamentarne, za których plecami w ukryciu stoją tajne organizacje, o charakterze międzynarodowym. Sejm stał się zgromadzeniem zawodowych polityków, którym do tego, by być mężami stanu brakowało dostatecznej wiedzy i głębokiego poczucia odpowiedzialności za losy państwa. Sejm w każdym razie przestał być tem, czem być powinien, przestał spełniać te zadania, jakie spełniać powinien, przestał odzwierciadlać stan nastrojów i poglądów, nurtujących w społeczeństwie. Bo czyż mógł te zadania spełniać przy nowoczesnej agitacji wyborczej, ogłupiającej masy wyborców, a tak uzależnionej od tych, co mają pieniądze. Bo czyż mógł te zadania spełniać gdy wybory niejednokrotnie odbywały się pod przemożną presją administracji. Bo czyż mógł być reprezentacją nastrojów społeczeństwa sejm, składający się z zawodowych polityków, tworzących odrębną kastę, która już dawno przestała odczuwać nurtujące w społeczeństwie nastroje.

W POSZUKIWANIU REPREZENTACJI POLITYCZNEJ

Dlatego narodowy ustrój polityczny musi znaleść odpowiednią dla siebie formę reprezentacji politycznej narodu. Faszyzm szukał rozwiązania tego problemu na zupełnie błędnej drodze reprezentacji zawodowej. Socjalizm narodowy szuka rozwiązania w drodze plebiscytów, będących pewną reminiscencją staro - germańskich wieców plemiennych. Nacjonalizm polski musi samodzielnie szukać rozwiązania tego zagadnienia, nawiązując do naszych dawnych tradycyj politycznych.

SEJM SZEŚCIONIEDZIELNY

Nasza tradycja polityczna zna instytucję, która odpowiednio zmodernizowana stać się może reprezentacją polityczną Narodu. Tą instytucją jest sejm sześcioniedzielny, składający się z delegatów poszczególnych sejmików, a który co dwa lata obradował na temat spraw publicznych. Posłowie, by wiernie oddać nastroje swych wyborców byli przez nich zaopatrzeni w dokładne instrukcje. Zresztą ówcześni posłowie to nie byli zawodowi politycy, to nie byli urzędnicy bez ściśle określonych funkcyj, którzy raz na miesiąc regularnie pobierali djety poselskie, to byli zwyczajni obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dobrze odczuwający troski i nastroje ogółu.

FORMA ORGANIZACJI SEJMU

Trudno przesądzać dziś zasady, na jakich powinna być oparta ordynacja wyborcza do nowego sejmu. W każdym razie prawo wybierania do takiego sejmu mogą mieć tylko członkowie organizacji politycznej. Nie można bowiem udzielać prawa wyborczego obcym, nie można tego prawa udzielać nawet członkom własnego narodu, nieprzygotowanym należycie do korzystania z tego prawa, będącego jednocześnie poważnym obowiązkiem obywatelskim. Na to, by jednak w tych warunkach sejm mógł spełniać swą rolę reprezentowania wobec rządu nastrojów, tkwiących w społeczeństwie, musi organizacja polityczna Narodu być nietylko organizacją elity, ale organizacją, obejmującą jaknajszersze warstwy narodu, co zresztą i z innych względów jest koniecznością.

Mało mówiące oświadczenie ministra

O reformie ubezpieczeń społecznych

Minister Opieki Społecznej, p. J. Paciorkowski, udzielił wywiadu „Kurjerowi Porannemu" na temat reformy ubezpieczeń społecznych. Minister oświadczył m. in.:

Wychodzimy z założenia, że obecny system ubezpieczeniowy jest nietylko bardzo drogi, ale że nie odpowiada rzeczywistym potrzebom szerokich mas ubezpieczonych, bowiem rozłożenie ciężarów i świadczeń nie jest dla nich korzystne. Innemi słowy mamy szukać takiego rozwiązania, aby przy możliwie zmniejszonem obciążeniu ubezpieczonych i ich warsztatów pracy, dać im świadczenia, w całości dla nich korzystniejsze.

W obecnym stanie naszych prac obliczeniowych nie mogę ściśle ustalić, w jakim stopniu uda się to przeprowadzić.

Takie założenie budzi oczywiście bardzo wiele troski i niepokoju, czy zagadnienie będzie przepracowane dość roztropnie, lecz musi odpaść obawa, czy **nie jest aby tendencją Rządu kosztem ubezpieczonych kurczyć świadczenia instytucji publicznych, zbudowanych dla dobra wielkiego świata ludzi pracy w Polsce.**

— Czy nie byłoby wskazane, by ministerstwo weszło już teraz w kontakt z tym światem?

— Rozumiem, że najlepszą radą na to będzie zorganizowanie i podtrzymanie kontaktu z zainteresowanymi, ale kto zna technikę obliczeń ubezpieczeniowych, ten wie, jak mozolną jest praca obliczenia każdej nawet drobnej zmiany w systemie już przyjętym, i z jaką cierpliwością na rezultat tych obliczeń należy oczekiwać. Nie jesteśmy w stanie, w trakcie tych prac, stale informować o ich etapach wszystkich zainteresowanych. Od tego daleko jednak do wniosku, jakoby Minister Opieki Społecznej czy Rząd mógł czy chciał reformę ubezpieczeń socjalnych przeprowadzić w jakiejś konspiracji. Na przepracowanie projektów potrzebujemy dość długiego czasu, a dopiero po ustaleniu choćby tylko jego podstawowych zasad, możemy się zastanawiać jak o jego walorach i błędach uzyskać cenną dla nas opinję zainteresowanych.

Właściwie z tego oświadczenia niewiele można wyciągnąć treści. Minister powiedział, „że rząd da ubezpieczonym taniej" w całości dla nich korzystniejsze świadczenia, a o szczegółach dowiemy się, kiedy projekty będą gotowe.

Organ pracowniczy sanacyjny „Jutro Pracy" zajmuje już pewne stanowisko w sprawie reformy. Domaga się on m. in. wprowadzenia czynnika społecznego do potwornie zbiurokratyzowanych zakładów ubezpieczeń, sprzeciwia się systemowi centralistycznemu, zaostrzonemu przez ustawę scaleniową, szczególnie ostro występuje przeciwko projektowi połączenia zakładu emerytalnego robotniczego z Z. U. P. U., obawiając się, że zmierza to do pokrywania rent robotniczych ze składek pracowników umysłowych, wreszcie sprzeciwia się systemowi naklejania znaczków, dającemu pole do szerokich nadużyć.

Wedle „Jutra Pracy", autorzy reformy zamierzają obarczyć pracowników odpowiedzialnością za niewykonywanie przez pracodawców obowiązków, t. j. niezgłaszanie pracowników do ubezpieczenia. Odpowiedzialność ta ma polegać na skreśleniu uprawnień. Zdaniem „Jutra Pracy" doprowadziłoby to do niezgłaszania wielu pracowników, którzyby godzili się na rezygnację z ubezpieczenia, byle mieć pracę.

Jak mieszka warszawska nędza?

Wśród wilgotnych ścian...

Wrażenia z wycieczki prasowej „Czerwonego Krzyża"

Wśród odległych uliczek Ochoty, Mokotowa, czy Pragi gnieżdżą się w małych mieszkankach warszawscy bezrobotni.

Wiemy, że są, i że gdzieś muszą mieszkać, ale przeciętnemu mieszkańcowi trudno jest wyobrazić sobie, gdzie i jak mieszkają ludzie, zepchnięci na dno nędzy. W dobie, kiedy tyle mówi się i pisze o mocarstwowem stanowisku Polski i szerokim gestem pokazuje się cudzoziemcom różne muzea, wystawy i pomniki, mające świadczyć o naszym dobrobycie i poziomie naszej cywilizacji — istnienie takich ropiejących ran, takich bezprzykładnie dotychczas zaniedbywanych chorób w organiźmie społeczeństwa jest czemś strasznem.

W suterenach jakiegoś domu przy ulicy Kaliskiej na Ochocie jest zupełnie inny świat i tak różny od tego z Marszałkowskiej, czy Kredytowej, że czasami robi on wrażenie teatralnych dekoracyj.

Te szare, czerwieniejące wyrwami cegieł ściany, mokre i straszliwie brudne, to chyba tylko zarzucona wapnem tektura, za którą kryje się rzeczywistość...

Otóż nie. Rzeczywistość warszawskich bezrobotnych jest właśnie taka. Brud i nędza. Wilgoć i pluskwy. I głód...

Wchodzę do takiej piwniczki. Drzwi są niziutkie, jak dla dzieci; dorośli muszą się schylać wpół, przechodząc przez nie. Małe, kwadratowe okienko wyszczerza resztki zbitych szybek. Jest to zresztą jedyne źródło światła i powietrza i jedyna ozdoba „lokalu", mającego dwa metry wysokości.

I tam mieszkają dwie rodziny, składające się z 11-ciorga osób, w czem troje małych dzieci.

Potem pisze się w gazetach o zastraszającej śmiertelności w Polsce, o gruźlicy. Organizatorzy warszawskiego Kongresu Przeciwgruźliczego powinni byli zaprowadzić uczestników do takiego zaułka na przedmieściu, żeby zobaczyli, jak się gruźlica zaczyna...

Młoda kobieta, harmonizująca wyglądem z otoczeniem, udziela mi objaśnień.

— Płacimy 15 złotych. Właściwie płacilim dawniej, tera już mamy eksmisję. „Mój" już rok nie pracuje...

— Ale jakżesz można mieszkać w takich warunkach!? — Wyrywa mi się pytanie (właśnie „w tych warunkach") trochę... nie na miejscu.

— Mieszka się... Żeby tylko nie wyrzucili! A, że pluskwy gryzą, to zwrócilim się do Czerwonego Krzyża. Będom tu czyścić. Do wiosny się wytrzyma, a potem może będzie jakie zajęcie...

Otóż to najważniejsze. Nie można zapewnić tym ludziom pracy. Ta sprawa leży głęboko w wadach naszego ustroju społecznego, chociaż wielu woli ją sprowadzać poprostu do... kryzysu. Ale ten brud i robactwo, te niesamowite wprost warunki bytowania da się przy pewnej dobrej woli zwalczyć.

Inicjatywę podjął Polski Czerwony Krzyż, stwarzając kolumny sanitarne, które mają za obowiązek służyć warszawskiej nędzy wszelką możliwą pomocą. Niestety takie kolumny istnieją tylko dwie, a mieszkań, podobnych wyżej opisanemu — kilkadziesiąt tysięcy...

Udaję się na inną ulicę Ochoty, gdzie w jednem z mieszkań działa właśnie taka kolumna sanitarna. Jest to facjatka tak maleńka, że tylko kilku ludzi może stać obok siebie. We wnękach, pod pochyłym dachem mieszczą się łóżka. Panienki z Czerwonego Krzyża w szarych kitlach krzątają się właśnie, zaklejają szyby i usuwają pościel. Na blaszanej podstawie leżą dwie cegiełki: brykiety gazowe „Brytox". Po ich zapaleniu wytworzą się śmiercionośne, ale dobroczynne gazy, które w ciągu kilkunastu godzin zdezynsekują mieszkanie. Potem, jak informuje szef całej akcji, dr. Wirszyłło, wybieli się ściany mlekiem wapiennem, podłogi wymyje się mydłem krezolowem i — jakoś można będzie mieszkać. Choć głodno, ale czysto.

Sprawa jest paląca. Dokąd nasi robotnicy i bezrobotni nie mieszkają w „szkianych domach", wyśnionych przez Żeromskiego, niechże chociaż nie gryzie ich robactwo, niech otacza ich względna, chociażby, czystość.

Musimy w tem dopomóc Czerwonemu Krzyżowi

(p.),

Z kraju

WILNO

Zebranie narodowego koła radnych. W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie organizacyjne Narodowego Koła Radnych, wybranych z wyborów w dniu 10 czerwca. Podczas posiedzenia wybrano prezydjum Koła, do którego weszli: prof. dr. Komarnicki jako prezes, dr. Zygmunt Fedorowicz jako I wiceprezes, wreszcie gen. Roman Jasiński jako II wiceprezes, oraz dr. Stanisław Kodź jako sekretarz. Ponadto na zebraniu dyskutowano nad taktyką w związku z wyborami do prezydjum Magistratu.

Żydzi usiłują zdobyć wiceprezydenturę miasta. Jak donosi pismo żydowskie „Zeit", odbyło się zebranie radnych żydowskich pod przewodnictwem dr. Wygodzkiego, na którem omawiano kwestję przeprowadzenia do władz miejskich wiceprezydenta i ławnika żyda. Delegacja w składzie dr. Szabady i inż. Cavenottiego ma się porozumieć z władzami Koła sanacyjnego w sprawie uzyskania tych miejsc dla żydów

STANISŁAWÓW

Święto kolejowego P. W. Dziś rozpoczyna się w Stanisławowie 2-dniowe Święto Kolejarza Polskiego, urządzane staraniem kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Podczas tego święta kolejowe Przysposobienie Wojskowe zaprezentuje wobec przedstawicieli władz i społeczeństwa wyniki swej pracy, mającej na celu wyszkolenie wojskowo-kolejowe oraz przygotowanie obywatelskie kolejarzy.

ŁÓDŹ

13-letni samobójca. 13-letni Eugenjusz Skrzypkowski popełnił zamach samobójczy, którego przyczyną był strach spowodu ukradzenia 3-ch zł. rodzicom.

Cienie szkolnictwa. Starostwo wydało nakaz gminie Chojny, aby w jaknajkrótszym czasie uruchomiła szkoły, ponieważ 580 dzieci nie znalazło dla siebie miejsc w szkołach. W związku z tem powtarzają się zatargi między rodzicami a kierownictwem szkół. Należy nadmienić, że ostatnie demonstracje były tak groźne, że musiała interwenjować policja.

KALISZ

Zamordowanie posterunkowego. We wsi Platporcie znaleziono na drodze zwłoki posterunkowego, Jana Stachlewskiego. Śledztwo ustaliło, że morderstwo zostało dokonane przy pomocy wystrzału rewolwerowego. Zabójca zrabował po dokonaniu zbrodni karabin oraz ładownicę z nabojami. Wojewódzka Komenda P. P. w Poznaniu wyznaczyła nagrodę 500 zł. za schwytanie zabójcy.

KATOWICE

Sprawca mordercy z Miedźnej ujęty? Wczoraj policja podczas obławy ujęła w Krzyszowicach osobnika, co do którego istnieje podejrzenie, że brał udział w napadzie na transport pieniędzy z Miedźnej, kiedy zastrzelony został policjant i listonosz. Przy pojmanym znaleziono rewolwer z nabojami. Aresztowany przyznał się do kradzieży, natomiast zaprzecza stanowczo, aby brał udział w krwawym napadzie.

KRAKÓW

Sensacyjny epilog sprawy o kradzież. Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadło 6 osób pod zarzutem dokonania kradzieży u Jakóba Steiglera, gdzie skradziono biżuterję i gotówkę, na łączną sumę 120 tys. złotych. Zakończenie sprawy było dość nieoczekiwane, ponieważ sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od zarzucanego im przestępstwa.

„Tydzień czystości"

W związku z „Tygodniem czystości" na murach miasta ukażą się plakaty propagandowe, kina będą wyświetlały filmy okolicznościowe, przez radjo będą nadawane pogadanki, w niedzielę zaś rozpoczynającą i kończącą „Tydzień" księża wygłoszą okolicznościowe kazania do wiernych.

Roztargnienie

Podług danych Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich, w drugiej połowie sierpnia r. b. w wagonach tramwajowych pasażerowie pozostawili 165 przedmiotów, w tej liczbie 82 pary rękawiczek, 29 parasolek, 18 portmonetek z pieniędzmi etc., a w autobusach 65 przedmiotów.

Stypendja miejskie

W roku szkolnym 1934-35 będą wakowały następujące stypendja miejskie: trzy stypendja im. Jana Dekerta po 500 zł. dla uczniów szkół zawodowych i dwa stypendja im. Stanisława Małachowskiego po 750 zł. dla uczniów średnich szkół ogólnokształcących.

Termin składania podań o te stypendja w biurze wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego upływa 30 b. m. Do podań należy dołączyć, prócz świadectwa niezamożności, także świadectwo o postępach w nauce i sprawowaniu się, metrykę urodzenia oraz listę stanu służby ojca, o ile ojciec jest lub był pracownikiem Zarządu Miejskiego.

Muzyka w mieście

Przychylając się do wielokrotnie wyrażanych życzeń mieszkańców stolicy, aby w dni świąteczne na placach miejskich przygrywały orkiestry, zarząd miasta widząc, że koncerty te budzą entuzjazm wśród szerokich mas publiczności i gromadzą tłumy ubogiej ludności, postanowił je kontynuować. W najbliższą niedzielę, t. j. 9 b. m. w parku Paderewskiego na Pradze, w godz. od 15 do 17, grać będzie orkiestra tramwajów i autobusów. Ponadto 16 b. m. i 23 b. m. grać będą w tych samych godzinach orkiestry pracowników gazowni miejskiej w parku w Sielcach oraz wodociągów i kanalizacji na Targówku.

Eksmisje odraczane
do 1 kwietnia 1935 r.

Termin moratorjum mieszkaniowego, przewidzianego rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. z dnia 13 kwietnia r. b. upływa formalnie z końcem października. Jednakże wygaśnięcie tego terminu zbiega się z ustawowym zimowym terminem wstrzymania eksmisji na czas miesięcy zimowych. Z tego względu sądy odraczać będą wykonanie zapadających wyroków eksmisyjnych z mieszkań 1 — 2-izbowych do dnia 1 kwietnia 1935 r.

Znów wzrost
Kosztów utrzymania
w sierpniu

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym, odbytem w piątek, 7 b. m., ustalono, że w sierpniu, w porównaniu z lipcem, koszty utrzymania wzrosły w Warszawie o 0,5 proc. Wpłynęła na to zwyżka w grupie żywnościowej o 1.3 proc. Grupa potrzeb kulturalnych wykazała zmniejszenie o 0,1 proc., pozostałe zaś grupy: odzieżowa i obuwiana, opałowa i mieszkaniowa nie ujawniły żadnych zmian.

Gaz zamiast benzyny

Przy popędzie ropnym lub benzynowym autobusów, wskutek niedokładnego spalania, powstają nadmierne ilości gazów, nieprzyczyniających się do polepszenia stanu zdrowotnego w mieście. Z tego powodu w Anglji i we Francji przeprowadzono gazyfikację autobusów. Gazownia miejska w Warszawie przystępuje również obecnie do gazyfikacji autobusów i w tym celu sprowadziła na próbę butle stalowe, które będą pracowały pod ciśnieniem 200 atmosfer. Pierwszy próbny wóz będzie zainstalowany w najbliższym czasie. Przy zastosowaniu gazu następuje idealne spalanie, wozy nie pozostawiają po sobie żadnych przykrych zapachów, pozatem ilość wytwarzającego się trującego tlenku węgla spada do minimum. Skutkiem tej przemiany, miasto będzie mogło zaoszczędzić na paliwie w autobusach około 30 proc. dotychczasowych wydatków.

Nafta taniej o 8—10 gr.
za 1 kg.

Biura handlowe koncernów naftowych ustalają obecnie cennik detalicznej sprzedaży nafty, który dostosowany ma być do obniżonego cennika ropy naftowej w hurcie. Kilogram nafty sprzedawany jest obecnie w sklepach detalicznych w Warszawie przeciętnie po 55 gr. Przewidywana obniżka, ze względu na to, że potrącane z niej będą rabaty, wahać się będzie od 8 do 10 gr. za kg.

Na mecz
Polska—Niemcy

W związku z meczem Polska — Niemcy, który odbędzie się w niedzielę, 9 b. m., Komisarjat Rządu zarządził tego dnia od g. 13 następujący porządek ruchu pojazdów: dojazd odbywać się będzie wyłącznie ul. Myśliwiecką w kierunku od Górnośląskiej i ul. Rozbrat do ul. Książęcej. Pojazdy prywatne kierowane będą w ul. Myśliwiecką do Agrykoli. Postój dla tych pojazdów wyznaczony jest po obydwóch stronach ul. Myśliwieckiej, podług wskazań policji. Dorożki samochodowe, konne i autobusy kierowane będą ul. Łazienkowską do Czerniakowskiej. Ul. Łazienkowska w kierunku od Czerniakowskiej i ul. Myśliwiecka w kierunku od Agrykoli będą zamknięte. Odjazd będzie się odbywał ul. Myśliwiecką w kierunku Górnośląskiej i Rozbrat w kierunku Książęcej. Pojazdy prywatne i autobusy odjeżdżać będą ul. Myśliwiecką do Górnośląskiej, a dorożki samochodowe i konne — ul. Rozbrat w kierunku Książęcej. Wejście na trybuny jest przeznaczone wyłącznie przez bramę przy zbiegu Myśliwieckiej i Łazienkowskiej.

Sport

Tenis

KUSOCIŃSKI W FINALE 1500 METRÓW

W piątek rano rozpoczęły się w Turynie pierwsze lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Pierwsze konkurencje dały następujące wyniki:

W skoku o tyczce 13 zawodników osiągnęło 360 kwalifikując się do finału.

Na 1500 metrów w pierwszej serji zwyciężył Niemiec Schaumburg w czasie 4:02,4 przed Włochem Beccali 4:03,2 i Francuzem Normand 4:03,4.

W drugiej serji zwycięstwo odniósł Belg Geeraert w czasie 4:01,2 przed Szwajcarem Martin 4:01,8. Kusociński zajął trzecie miejsce w czasie 4:01,8 przed Włochem Cerati 4:01.8 i Czechem Nosek. Kusociński zamknięty przez innych zawodników na początku biegu, wychodzi na prostej i prowadzi przez dwie rundy w słabym tempie. Na ostatnich 400 metrach Kusociński jest atakowany przez wszystkich współzawodników. Polak biegnie na 5-tem miejscu, a na ostatnich 200 metrach mimo prób zamknięcia go wydostaje się na 4-te miejsce. Na czoło wychodzi Belg Geeraert, który na finiszu odsadza się o kilka metrów od pozostałych. Kusociński, Cerati, Hosek i Martin biegną razem i na taśmę wpadają niemal jednocześnie. Kusociński bije Ceratiego zaledwie o kilka centymetrów, kwalifikując się dzięki temu do finału.

Trzecia serja była nieciekawa, startowało bowiem tylko 3-ch zawodników, przyczem wszyscy już zgóry zakwalifikowali się do finału, zwyciężył Fin Matilainen w słabym czasie 4:19 sek. przed Francuzem Goix.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Na kortach Legji o godz. 15-ej mecz tenisowy Legja — WKS 22.

Na Dynasach o g. 19 — Włodarczyk atakuje rekord godzinny.

KUSOCIŃSKI ZAJMUJE 5-TE MIEJSCE NA 1500 METRÓW

W finale biegu na 1500 metrów pierwsze miejsce zajął Beccali (Włochy) w czasie 3:54,6, 2) Szabo (Węgry) 3:55,2, 3) Normand (Francja) 3:57, 4) Schaumburg (Niemcy) 3:57,8, 5) Kusociński 3:59,4, 6) Matilainem (Finlandja) 3:59,6.

Drugiej powodzi nie będzie!
Wody na rzekach górskich już opadają

Meldunki z Krakowa donoszą, że w górnym biegu Wisły i jej dopływów wszędzie woda opada. Większy przybór notowany był dzisiaj tylko w środkowym biegu Wisły poniżej ujścia Dunajca. Pocieszającym objawem jest też tendencja do wypogodzenia, która od rana panuje w górach. Wiadomości, które wczoraj krążyły o zerwaniu mostu pod Hubą są nieprawdziwe, a komunikacja ze Szczawnicą jest zupełnie normalna. Jeśli pogoda utrzyma się do wieczora, to niebezpieczeństwo ponownego wylewu rzek zupełnie zniknie.

Wobec bezustannych deszczów w centrum kraju Wisła w Kieleckiem szybko przybiera. Pod Nowym Korczynem poziom wody podniósł się o 4 m. 28 cm. ponad stan normalny. Pod Opatowcem stan wody podniósł się w nocy o 20 cm. i wynosi dziś 3 m. 10 cm. ponad poziom normalny. Pod Sandomierzem w kilku miejscach wały są zagrożone, tak że przy umocnieniu pracuje ludność miejscowa i zespoły junaków.

W Warszawie przy moście Kierbedzia wczoraj w południe poziom wody był 190 cm. ponad stan normalny i podniósł się do wieczora o 11 cm.

„Brat dozorca"
demaskuje masonerję żydowską

Mason Hensel, starszy „brat-dozorca" loży joannickiej „Scharnhorst zum deutscher Glauben" ogłosił listę głównych członków dawnych i obecnych Bnai Brith, tajnej żydowskiej masonerji, której celem jest supremacja żydów we wszystkich sprawach przy pomocy „międzynarodowości". Lista ta zamieszczona w książce „Die Freimaurerei am Scheidewege" (Masonerja na rozstajnych drogach), zawiera m. in. następujące nazwiska: Ballin, Rathenau, Fricdländer - Fould, Bleichröder, Max i Paweł Warburg, Liebknecht, Bela Kun, Lejba Bronstein Trockij, Samuel Gompers, Icek Tumultey (sekretarz prezydenta Wilsona, również masona, sir Filip Sassoon (sekretarz Lloyda George'a), Mendel - Rotschild (sekretarz Clemenceau), Bernard Baruch, Radek - Sobelson, Łunaczarski, Kirbitz - Kierenskij i sir Alfred Mond.

Jak widać towarzystwo bardzo mieszane, bo złożone z bolszewików, kapitalistów, bankierów, żydowskich działaczy politycznych różnego gatunku.

„Musimy strzelać"
„Legjon Młodych" przed sądem okręgowym

BIAŁYSTOK, 8.9 (tel. wł.). Na wracającego ze szkoły młodego narodowca, Ignacego Sobolewskiego, napadło kilku „młodo-legjonistów". Sobolewski, napadnięty przez zgraję, nie reagował czynnie. To jego bierne zachowanie się rozzuchwaliło napastników: do uciekającego strzelił Piotr Kosobuk z nielegalnie posiadanego rewolweru.

Strzał był celny — ciężko ranny w nogę Sobolewski padł na chodnik, brocząc obficie krwią. Ofiarę napaści odwieziono do szpitala, a sprawcom wytoczono postępowanie karne.

Akt skarżenia zarzucał Piotrowi Kosobukowi, że usiłował pozbawić życia Sobolewskiego z premedytacją, lecz dzięki przypadkowi skończyło się na ciężkiem uszkodzeniu ciała. W śledztwie Kosobuk przyznał się do winy, tłumacząc się, że strzał spowodowany był nieostrożnem obchodzeniem się z bronią, otrzymaną z komendy „Legjonu Młodych". Jednak w świetle zeznań świadków sprawa przedstawia się całkiem inaczej. St. post. Popko zeznał, że ścigając przestępcę, zobaczył, że ten ukrył się w lokalu „Legjonu Młodych". Gdy policjant wszedł do komendy, Cydzik, komendant „Legjonu Młodych", znał już cały przebieg napadu i na usprawiedliwienie krwawego czynu Kosobuka oświadczył:

— Co mamy robić, kiedy na nas napadają? Musimy strzelać.

Nadmienić należy, że sam kom. Cydzik w wyniku porachunku partyjnego otrzymał pięć ran od kul rewolwerowych od wojewódzkiego komendanta „Legjonu Młodych" i obecnie odbywa kurację w szpitalu.

Obrońca Kosobuka, adw. Lipko, stwierdził, że został oszukany przez swego klienta, który nie przedstawił mu stanu faktycznego. Sąd skazał Kosobuka na rok więzienia.

Kronika sądowa

Epilog krwawego pościgu

WARSZAWA. — Bolesław Nowak napadł na inkasentkę Kleinmanównę, wyrwał jej teczkę z 500 zł. i rzucił się do ucieczki. Przechodnie rozpoczęli pościg, a wtedy Nowak zaczął ostrzeliwać się, zabił jednego przechodnia, a 5 ranił. Jednakże w chwili, gdy ładował rewolwer, by rozpocząć strzelaninę na nowo, został ujęty przez tłum.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie, ale prokurator założył apelację, żądając wyroku śmierci. Wczoraj rozpatrzył sprawę Nowaka Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Nieuczciwy komornik

WARSZAWA. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj b. komornik sądowy Henryk de Castro - Lacerda, oskarżony o przywłaszczenie 7.746 zł. na szkodę Ignacego Lachowicza oraz o inne drobne sumy na szkodę różnych ludzi. Lacerda tłumaczył się przed sądem, że zdefraudowane 7.746 zł. miał zamiar oddać, a co do innych sum, twierdził, że jego następca, kom. Białecki, uniemożliwił mu skrupulatne wyliczenie się.

Sąd przyszedł do przekonania o winie Lacerdy i skazał go na lata więzienia i 3.000 zł. grzywny.

„Słodki" Frydman

WARSZAWA. — Za kradzież z własnego wozu odpowiadał wczoraj przed Sądem Grodzkim furman Joel Frydman, który rozwożąc cukier od hurtownika do detalistów, odsypywał po drodze cukier dla siebie. Sąd Grodzki zwolnił Frydmana dla braku dowodów winy.

Handel narkotykami

WARSZAWA. — Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj głośną sprawę dra Bilskiego o nielegalny handel narkotykami. Jak wykazało śledztwo, handel ten prowadził pomocnik doktora, inż. Żywałow. Żywałow z nadużycia narkotyków popadł w obłęd i umarł przed rozprawą.

Dla przesłuchania dodatkowych świadków, sąd wczoraj rozprawę odroczył.

Wyrok wykonano

Onegdaj w Brześciu nad Bugiem zapadł wyrok Sądu Doraźnego w procesie przeciwko 19-letniemu Aleksandrowi Miroszczence, oskarżonemu o szpiegostwo. Miroszczenko skazany został na karę śmierci. Wobec nieuwzględnienia prośby o łaskę, wyrok śmierci wykonany został w godzinach rannych.

Nowe 100-złotówki
z ks. J. Poniatowskim

Na najbliższym posiedzeniu dyrekcji Banku Polskiego rozpatrywana ma być sprawa wypuszczenia w obieg banknotów nowego typu. Od drugiej połowy b. m. kursować będą w obiegu nowe 100-u złotówki z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego.

Najwyższe ceny

Na sobotę, 8 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy— 33 gr., sitkowy i razowy — 28 gr. za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 7 gr. za sztukę, mleko na miarę — 25 gr. za litr, słonina — 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina — 1 zł. 50 gr., cielęcina — 1 zł. 75 gr., wieprzowina — 1 zł. 60 gr., uboju zamiejscowego: wołowina — 1 zł. 30 gr., cielęcina — 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat.— 2 zł. 5 gr., osełkowe — 1 zł. 60 gr., wszystko za kg. w detalu

Rewelacyjne dane o gospodarce Ubezpieczalni

84 grosze za godzinę pracy lekarza

60 proc. wpływów na administrację

Od Związku Lekarzy Państwa Polskiego otrzymaliśmy list, zawierający wręcz rewelacyjne dane o gospodarce niektórych ubezpieczalni. Poniżej zamieszczamy go w wyjątkach:

Wobec katastrofy materjalnej, jaka dotknęła ogół lekarzy pracujących w Ubezpieczalniach Społecznych, nadszedł czas poinformowania ogółu społeczeństwa, że tu nie chodzi tylko o los lekarzy, ale także w mierze nie mniejszej o wartość pomocy leczniczej w ubezpieczalniach i o przyszłość medycyny polskiej.

Godzina pracy — 84 grosze

Ubezpieczalnie w Polsce zatrudniały ostatnio 4.000 zgórą lekarzy na ogólną liczbę do 9.000 lekarzy praktykujących. Byli to lekarze stosunkowo najlepiej uposażeni, bo mieli wynagrodzenie pewne i naogół dość regularnie wypłacane. Zubożenie rozpoczęło się od zalegania Kas Chorych z wypłatami należności, lecz katastrofa dla lekarzy ubezpieczalni rozpoczęła się od chwili, gdy ustawa scaleniowa z marca 1933 r. odjęła Kasom Chorych w Wielkopolsce i na Pomorzu służbę folwarczną, nie zmniejszając dostatecznie w Kasach kosztów administracyjnych, i gdy ponadto „Wytyczne do umów z lekarzami" z sierpnia 1933 r. narzucone lekarzom przez Ministerstwo Opieki Społecznej (za zgodą Izby Lekarskiej) wprowadziły na obszarze całej Polski zasadę wynagrodzenia procentowego lekarzy od wpływów kasowych ubezpieczalni. Ta zasada procentowego wynagrodzenia, przy utrzymaniu stałego wynagrodzenia dla personelu administracyjnego ubezpieczalni, wywróciła poprostu budżet lekarzy ordynujących ubezpieczalni, rujnując ich beznadziejnie.

Niech ilustracją powiedzianego będą następujące dane:

Lekarz ordynujący w ubezpieczalni miał przed 1 stycznia 1934 r. za godzinę pracy: w Warszawie — 6 zł. 75 gr., w Kielcach — 6.09 zł., w Kutnie — 6 zł., w Częstochowie 5,60 zł.

Po zastosowaniu zasady wynagrodzenia procentowego, wynagrodzenie to malało szybko z miesiąca na miesiąc, tak, że w lipcu 1934 r. miał lekarz za godzinę pracy: w Warszawie — 4 zł., w Żyrardowie — 3,16 zł., w Kielcach 2,17 zł., **w Kutnie — 84 gr.(!)**, w Częstochowie — 1,32 zł.

30 groszy za wizytę

W Wielkopolsce i na Pomorzu lekarze ubezpieczalni zostali uderzeni szczególnie boleśnie: ustawa scaleniowa odebrała im pracowników rolnych, zaś zastosowanie „Wytycznych do umów" przepołowiło poprzednie odsetki od wpływów Kasy.

Po tych „reformach" zarobki lekarzy ubezpieczalni są tam teraz minimalne. Lekarz ogólny ubezpieczalni (lekarz domowy) obecnie za 1-go ubezpieczonego, będącego w jego leczeniu, otrzymuje mniejwięcej groszy 80 (lekarz specjalista — 1 zł. 32 gr.), a że na jednego pacjenta wypada przeciętnie 3 wizyty, przeto wizyta **lekarska** w ubezpieczalni poznańskiej **daje lekarzowi groszy 30**. Tedy za średnio 300 wizyt miesięcznie lekarz wyrabia nieraz tylko **90 złotych**, będąc na usługi ubezpieczonych cały dzień i mając do ich rozporządzenia opłacaną przez siebie poczekalnię i gabinet.

W roku 1933 lekarz poznański, bydgoski, zatrudniony w ubezpieczalni wyrabiał przeciętnie 600—800 zł. **miesięcznie!** (Lekarz zarabiał zatem tyle, ile szatniarz w cukierni warszawskiej! Przyp. Red.).

60 proc. na administrację

Przy spadku wpływów pieniężnych ubezpieczenia nieznaczna redukcja płac i liczby personelu administracyjnego zwiększyła niesłychanie procent kosztów administracyjnych.

Na zjeździe lekarzy związkowych we Lwowie prezes Obwodu Lwowskiego, prof. dr. Ostrowski, oświadczył, że koszty administracji ubezpieczalni lwowskiej pochłaniają 33 proc. wpływów ubezpieczalni; według relacji Obwodu Poznańskiego Związku Lekarzy P. P. koszty administracji ubezpieczalni poznańskiej dochodzą do 50 proc. bez mała; gdy w ubezpieczalni okręgowej w Obornikach wielkopolskich suma wydatków administracyjnych sięga 60 proc. wpływu kasowego. Dzieje się to wszystko oczywiście kosztem świadczeń chorobowych, czyli kosztem ubezpieczonych i kosztem lekarzy.

Dyrektor 1.500 zł., lekarz 325 zł.

Gdy bowiem w takim np. Żyrardowie lekarz ordynujący przy 5-ciu godzinach ciężkiej pracy ambulatoryjnej dziennie wyrabiał w kwietniu r. b. 325 złotych **miesięcznie**, w bardzo pomyślnym dla lekarzy lipcu — 395 **złotych miesięcznie**; kierownik gospodarczy — **600 zł. miesięcznie**; naczelnik rachuby — **700 złotych**, lekarz administracyjny (naczelny) — **1.300 zł.**, dyrektor Kasy— 1.500 złotych **pensji miesięcznej**.

Lekarz—omnibus

Nieszczęściem ubezpieczalni społecznych są bezustanne ich reorganizacje i zmiany personelu kierowniczego. Wprowadzają one nieład do życia ubezpieczalni, zwiększają koszty administracyjne i nie pozwalają zespołowi lekarskiemu wytworzenia atmosfery pracy spokojnej, zbliżonej do typu pracy lekarza - klinicysty, w określonych ściśle warunkach, z poczuciem godności tej pracy i odpowiedzialności.

Reorganizacja, obecnie przygotowywana w tempie przyspieszonem, dotyczy specjalnie lecznictwa. W ubezpieczalni warszawskiej od 1-go stycznia 1935 roku, a w niektórych ubezpieczalniach wielkomiejskich nawet od 1-go października r. b. pomoc lekarska ubezpieczonym ma być oparta nie o lekarzy specjalistów w ambulatorjach, lecz o lekarza ogólnego (domowego). Lekarz ma być na usługi ubezpieczonych przez cały dzień, ma przyjmować u siebie i na mieście chorych — ubezpieczonych swego rejonu i ma mieć dla chorych rejonu tylko ściśle określony „przydział" do leczenia u lekarzy — specjalistów.

Jaknajmniej specjalistów

Gdy w odsyłaniu chorych do lekarza - specjalisty przekroczy przydział — ma ponosić koszty leczenia specjalistycznego z własnej kieszeni. Praktycznie oznaczałoby to zepchnięcie medycyny w ubezpieczalni stołecznej do poziomu lecznictwa na głębokiej prowincji, gdzie lekarz musi być z konieczności lekarzem „omnibusem".

Oczywiście ta reorganizacja, obliczona jest na nową wielką oszczędność w dziale lecznictwa, sprowadzi masową redukcję lekarzy w ubezpieczalniach wielkomiejskich, uzależniając pozostałą przy pracy mniejszość lekarzy (owych lekarzy domowych) jeszcze bardziej od administracji i jej zaleceń.

Pod ostrym kątem

„Trzeba wiedzieć, z kim się dzielić, by móc kraść i zostać nadal uczciwym człowiekiem".

(Edgar Wallace)

W Gdyni poprawa

wskutek wzrostu wywozu węgla

Obrót towarowy portu gdyńskiego wyniósł w sierpniu rekordową sumę 662.055.7 tonn, z czego na obrót zamorski przypada 655.277,6 tonn, na obrót przybrzeżny zaś 6.778,1 tonn. Na import z za morza przypada tonn 80.941,9, na wywóz zaś zamorski 574.335,7 tonn. W porównaniu do sierpnia r. ub. obrót zwiększył się o 84.573 tonn. Wzrost obrotów wynika głównie ze zwiększenia eksportu węgla drogą morską.

Obrót towarowy portu gdyńskiego za 8 miesięcy r. b. wyniósł 4.636.401,8 tonn. Jeżeli w pozostałych czterech miesiącach r. b. tempo pracy portu gdyńskiego nie ulegnie osłabieniu (a, jak wiadomo, miesiące jesienne są naogół najbardziej wydajne w porcie gdyńskim), — tegoroczny przeładunek osiągnie nienotowaną dotychczas liczbę 7 miljonów tonn.

•

Wywóz węgla kamiennego w sierpniu r. b. wykazał bardzo poważny wzrost zarówno w stosunku do lipca r. b., jak i do sierpnia r. ub.

•

Eksport węgla kamiennego w sierpniu r. b. przedstawiał się według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z tygodnika „Polska Gospodarcza" (z dnia 8 września r. b.) jak następuje (w tys. tonn — w nawiasie wzrost lub spadek w porównaniu z lipcem r. b.):

Eksport ogólny 895 (plus 10), w tem: rynki środkowo - europejskie 119 (plus 18), skandynawskie 325 (plus 57), bałtyckie 1 (minus 8), zachodnio europejskie 203, (plus 23), południowo - europejskie 142 (plus 13), pozaeuropejskie 25 (plus 6), W. M. Gdańsk 31 (minus 1), węgiel okrętowy 49 (plus 12).

Jak widać z powyższego zestawienia, wzrósł eksport na wszystkie grupy rynków z wyjątkiem W. M. Gdańska oraz rynków bałtyckich. Na podkreślenie zasługuje poważny wzrost eksportu na rynki skandynawskie, zachodnio - europejskie oraz węgla okrętowego.

Przeładunek węgla w portach wzrósł w sierpniu r. b. w porównaniu z lipcem o 122 tys. tonn i wyniósł 777 tys. tonn. Przeładunek w Gdyni wzrósł o 84 do 504 tonn, przeładunek w Gdańsku o 40 do 273 tys. tonn..

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego przy tej samej ilości dni roboczych w sierpniu co w lipcu (26) wzrosła o 4 i pół tys. tonn i wyniosła 34.5 tys. tonn.

Zaznaczyć należy, że w sierpniu roku ub. wywieziono zagranicę 813 tys. tonn węgla kamiennego. W ten sposób w sierpniu r. b. wzrost wyniósł 82 tys. tonn, a więc przeszło 10 proc. Wzrost eksportu węgla kamiennego powinien być uważany za przekraczający rozmiary normalnego wzrostu sezonowego.

Straty instytucyj ubezpieczeń społecznych

wskutek nieściągalności składek

Zaległości składkowe w instytucjach ubezpieczeń społecznych wyniosły na dzień 1 stycznia b. r. około 290 miljonów złotych. Zaległości b. Kas Chorych wynoszą 45 proc., zakładu ubezpieczenia od wypadków ponad 30 proc., a Z.U.P.U. około 13 proc. ogółu funduszów tych instytucyj. Największe zaległości mają instytucje ubezpieczeń społecznych, których obszar działania obejmuje województwa centralne, wschodnie i południowe.

Znaczna część zaległości składkowych będzie musiała być odpisana na straty, które obejmą prawdopodobnie wszystkie sumy, figurujące na kontach zlikwidowanych warsztatów pracy oraz instytucyj, utrzymywanych ze składek członków i subsydjów, jak szkoły prywatne, organizacje, związki polityczne, instytucje społeczno-dobroczynne.

Cena detaliczna cukru

1.25 zł. za kilogram

Cena detaliczna cukru - kryształu wynosiła w Warszawie przed obniżką cennika 1 zł. 40 gr. za kilo, pomimo, iż komisja cennikowa spożywczo - kolonjalna m. Warszawy ustaliła jego cenę na 1 zł. 45 gr. Po 1 zł. 45 gr. liczyły nieliczne sklepy w śródmieściu i to za kryształ gruby.

Po uskutecznionej obniżce ceny hurtowej cukru o 15 groszy na kilogramie, cena detaliczna powinna wynosić najwyżej 1 zł. 25 gr., gdyż i tak naskutek obniżenia ceny, różnica pomiędzy ceną płaconą przez kupca a ceną uzyskiwaną od konsumenta — procentowo licząc wzrosła. Znaczna jeszcze ilość sklepów sprzedaje cukier po 1 zł. 35 gr.; w interesie konsumentów leży zaopatrywanie się w cukier w tych sklepach które liczą cenę 1.25 za kilogram.

Emigracja i reemigracja

W ciągu b. r. wyjechało z Polski ogółem 2.594 osoby, powróciło zaś do kraju 2.252, czyli zaledwie o 340 mniej.

Do krajów europejskich wyjechało 901 osób, z czego do Francji 767, do Niemiec 91, Belgji 21, Rumunji 4 i do innych krajów 24 osoby. Powróciło do Polski w tym samym okresie czasu z krajów europejskich 1.991 osób, a mianowicie z Francji 1.928, z Niemiec 13, Belgji 16, Rumunji 16 oraz z innych krajów 18 osób.

Do krajów pozaeuropejskich wyjechało ogółem z Polski 1.687 osób, powróciło zaś 264. Do Kanady w ciągu lipca b. r. wyjechało 167 osób, powróciło 56. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało 175, powróciło 21, do Argentyny wyjechało 258, powróciło 109, do Brazylji wyjechało 300, powróciło 3, oraz do, Palestyny wyjechało w ciągu lipca b. r. 654 osób. powróciło zaś do kraju 39 osób.

Cukiernicy przeciw „chałupnikom"

Jak zapobiec niehigjenicznej produkcji

Wczoraj odbyła się w oddziale aprowizacyjnym komisarjatu rządu konferencja cechu cukierników warszawskich i cechu zrzeszonych cukierników w sprawie wykonywania rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z dn. 23 stycznia 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem wyrobów mącznych.

Delegacje obydwóch cechów, pod przewodnictwem p. K. Briesemejstra i p. M. Bodkera, złożyły obszerne materjały, dotyczące nielegalnych (chałupniczych) wytwórni cukierniczych i miejsc sprzedaży wyrobów cukierniczych.

Delegacje domagają się, aby: 1) urządzenia sklepów i innych miejsc sprzedaży wyrobów cukierniczych odpowiadały ustawowym przepisom, 2) sklepy nie będące cukierniami, były zamykane w myśl rozporządzenia o godzinach handlu, t. j. o g. 19, 3) we wszystkich miejscach sprzedaży wyrobów cukierniczych były umieszczone na widocznem miejscu wiarygodne dowody pochodzenia towaru, 4) zlikwidować wszystkie wytwórnie cukiernicze, których właściciele nie posiadają kart rzemieślniczych i uprawnień przemysłowych.

W wyniku konferencji ustalono listę członków komisji lustracyjnej, złożonej z 12 osób, po 6 z każdego cechu, która gromadzić będzie materjały i dokonywać przeglądu wytwórni wyrobów cukierniczych (ciastek, lodów, czekolady, cukierków, chalwy etc.) oraz punktów sprzedaży tych produktów.

W wypadku ujawnienia złej jakości wyrobów, próbki kierowane będą do laboratorjów badawczych. Wypadki przekroczeń sanitarnych, jak również ujawnione potajemne wytwórnie, będą zgłaszane komisarjatowi rządu.

Wspólna akcja obydwuch cechów cukierniczych zyskała pełną aprobatę wojewody Jaroszewicza.

Spadek produkcji hutniczej

w sierpniu

Produkcja hutnictwa żelaznego w sierpniu r. b. przedstawiała się, według danych prowizorycznych, zaczerpniętych z tygodnika „Polska Gospodarcza" (z dnia 8 b. m.) następująco (w tonnach — w nawiasie pierwsza liczba oznacza produkcję w lipcu r. b., druga — sierpniu r. ub):

Surówka 37.595 (36.171 — 26.520), stal 76.537 (78.470 — 85.836), wytwory walcowniane 47.133 (57.077 — 63.013), rury 4.768 (5.295 — 2.543).

W ten sposób w porównaniu z lipcem r. b. nastąpił wzrost produkcji surówki o 3.9 proc., natomiast spadek produkcji stali o 2.0 proc., wytworów walcownianych o 17,4 proc. i rur o 10.0 proc. W porównaniu z sierpniem r. ub. nastąpił wzrost produkcji surówki o 41.8 proc. i rur o 87.4 proc., natomiast spadek produkcji stali o 10.8 proc. i wytworów walcownianych o 25.2 proc.

Sędziowie zawodowi

sprawować będą funkcje komisarzy upadłości

Komisja Kodyfikacyjna przekaże w najbliższych dniach Ministerstwu Sprawiedliwości ostateczny tekst projektu nowego prawa upadłościowego. Projekt przewiduje zasadniczą reformę kontroli sądów przy postępowaniu upadłościowym i nadzorach. Sędziowie - komisarze wyznaczani byliby nie jak dotąd spośród niezawodowych sędziów handlowych, lecz spośród sędziów państwowych, wydziałów cywilnych Sądów Okręgowych. W miejscowościach mniejszych do czynności tych wyznaczani będą również sędziowie grodzcy.

Obniżenie opłat

za ubój owiec

Celem powiększenia możliwości zbytu mięsa baraniego w kraju, Ministerstwo W. R. i O. P. nakazało obniżenie opłat za ubój rytualny owiec. O ile dotychczas opłata wahała się w okolicy 2 zł., dzisiaj maksymalna opłata może wynosić 60 groszy.

Rokowania handlowe z Anglją

czy porozumienie węglowe?

Jak dowiadujemy się, dnia 2-go października mają być wznowione w Londynie rokowania polsko - angielskie o zawarcie nowego traktatu handlowego. W tym samym mniejwięcej czasie mają być też wszczęte rozmowy dla zawarcia porozumienia obu krajów w sprawie podziału rynków węglowych i usunięcia ostrej konkurencji, która dziś panuje.

Szósty dzień strajku

we włókiennictwie St. Zjedn.

WASZYNGTON, 8.9 (PAT). 6-ty dzień strajku w przemyśle tkackim Stanów Zjednoczonych rozpoczął się pod znakiem względnego spokoju.

Przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy, Green, polecił wszystkim zorganizowanym organizacjom pracowniczym, których liczba wynosi około 108 na terenie Stanów, wesprzeć w miarę możności akcje strajkową robotników tkackich.

Celem wykonania powyższego polecenia Greena odbędzie się w przyszłym tygodniu zebranie przywódców powyższych 108 syndykatów, wchodzących w skład Amerykańskiej Federacji Pracy.

W KILKU WIERSZACH

WZROST PRODUKCJI SAMOCHODÓW W NIEMCZECH

Produkcja samochodów osobowych w Niemczech w pierwszych 7-miu miesiącach r. b. wyniosła 89.124 sztuk wobec 52.691 w tym samym okresie r. ub. Analogiczne liczby produkcji samochodów ciężarowych wynosiły 14.309 oraz 6.681, wykazując stosunkowo jeszcze większy wzrost w r. b. Również produkcja motocykli znacznie wzrosła, gdyż w r. b. w okresie styczeń — lipiec wyprodukowano 51.622 sztuk wobec 25.911 w analogicznym okresie r. ub.

POŻYCZKI BUDOWLANE

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu rozbudowy m. st. Warszawy uchwalono z kontyngentu „drobne budownictwo mieszkaniowe" udzielić pożyczek na sumę 156.500 zł., z kontyngentu „fundusz 25-procentowy" na sumę 221.000 zł., **z „funduszu Pola** Bielańskie" — 35.000 zł., z „funduszu przebudowy dużych lokali na małe" — 26.000 zł., na remonty domów przyznano pożyczek na sumę 49.000 zł. Ponadto zotwierdzono wniosek o przydzielenie dziewięciu osobom działek na polach Bielańskich.

Po rozdzieleniu powyższych pożyczek z różnych funduszów, pozostała z kontyngentu jeszcze część funduszu z pól Bielańskich w sumie 523.000 zł.

RZEŹNIA POBIERA 33 PROC. KOMISOWEGO

Zainteresowane organizacje branży mięsnej zwracają ostatnio uwagę na konieczność zreformowania systemu gospodarki rzeźni miejskiej w zakresie przedsiębiorstw, podlegających dyrekcji tej instytucji.

Chodzi o t. zw. tanie jatki, które są zorganizowane przez rzeźnię miejską i mają na celu dostarczanie uboższej ludności taniego mięsa. Tymczasem rzeźnia za komisową sprzedaż mięsa w tych jatkach pobiera 25 gr. od kg., co przy cenie sprzedażnej wynosi 30 do 33 proc. wartości towaru.

Jeżeli tą drogą mają być stwarzane warunki do zaopatrzenia najuboższej ludności stolicy w ten artykuł pierwszej potrzeby, lepiej takiej opieki całkowicie zaniechać.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.195; frank francuski 34.85; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 26.07; marka niemiecka 192; szyling austrjacki 99.60; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.91; rubel złoty 4.585.

Dewizy: Berlin 210; Belgja 124.12; Gdańsk 172.90; Holandja 358.10; Kopenhaga 116.65; Londyn 26.11; Nowy Jork (kabel) 5.22, Paryż 34.865; Praga 21.99; Szwajcarja 172.60; Sztokholm 134.65; Włochy 45.39.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45; 4 proc. Poż. Dolarowa 52.60; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 118; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.25; 5 proc. Poż. Kolejowa 52.25; 6 proc. Poż. Dolarowa 10.50; 8 proc. Poż. Dillonowska 82.50; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 71.37; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 63; 7 proc. Poż. Śląska 64.25; 4,5 proc. Listy Ziemskie 52.25; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 58.25.

Akcje: Bank Polski 89; Lilpop 10; Starachowice 11.40; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 23; Ostrowiec 21.50; Modrzejów 3.70; Haberbusch 37.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 7. 9. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. Żyto I standard 17.00 — 17.50; pszenica jedn. stara i nowa 748 gl. 20.00 — 21.00; pszenica zbierana stara i nowa 737 gl. 19.00 — 20.00; owies jednolity 468 gl. nowy 15.00 — 16.00; owies jednolity stary 17.00 — 17.50; owies zbierany 438 gl. nowy 14.50 — 15.00; owies zbierany stary 16.00 — 16.50; jęczmień przem. 632 gl. 17.00 — 18.00; jęczmień browarowy 20.50 — 22.00; groch polny z workiem 30.00 — 32.00; groch Wiktorja z workiem 47.50 — 50.00; wyka 23.00 — 24.00; peluszka 24.00 — 25.00; rzepak i rzepik zimowy 42.00 — 44.00; rzepak i rzepik letni 38.00 — 40.00; łubin niebieski 9.00 — 9.50; łubin żółty 10.50 — 11.50; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 90.00 — 120.00; koniczyna biała surowa 70.00 — 90.00; mak niebieski z workiem 46.00 — 50.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; mąka pszenna gat. I B 34.00 — 36.00; I C 32.00 — 34.00; I D 30.00 — 32.00; I E 28.00—30.00; gat. II B 26.00 — 28.00; II D 25.00 — 26.00; II F 24.00 — 25.00; II G 23.00 — 24.00; gat. III A 22.00 — 23.00; mąka żytnia I 95 proc. 25.00 — 26.00; mąka 0 — 65 proc. 24.00 — 25.00; II gat. 19.00 — 20.00; mąka żytnia razowa 19.00 — 20.00; mąka żytnia poślednia 15.50 — 16.5; otręby pszenne gr. stand. 12.00 — 12.50; pszen. średnie 11.50 — 12.00; otręby pszenne miałkie 11.50 — 12.00; żytnie 10.50 — 11.00; kuchy lniane 19.00 — 19.50; rzepakowe 14.50 — 15.50; kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 19.00 — 20.00; śruta sojowa 22.00 — 22.50; siemię lniane 42.00 — 43.00. Ogólny obrót 5.807 tonn, w tem żyta 4.105 tonn. Usposobienie stałe.

Nowe wydawnictwa, nowe powieści, nowe debjuty

Co będziemy czytać na jesieni i w zimie

Wrzesień jest początkiem sezonu literackiego. W teatrach zmiany, próba nowych sił i nowych pomysłów — premjery. W księgarniach na wystawie zjawiają się nowe książki, w literackich czasopismach wybłyskują nowe nazwiska, publiczność zaczyna mówić o nowych autorach.

Sezon rozpoczęty we wrześniu przynosi niespodzianki. W którymś tam miesiącu zimowym uderza zdarzenie literackie. Oplątują je dyskusje i spory, krąg literackich walk rozszerza się o nową sprawę. Oto przecież był niegdyś sezon wydawniczy, w którym ukazał się pierwszy tom „Nocy i dni", jeszcze dawniej był sezon, w którym „zaczął się" Goetel, przed dwoma laty patrzyliśmy na debjut Choromańskiego, pojawienie się w polskim przekładzie książki de Kruifa, „Księgi z San Michele", a ostatnio pękła bomba „Podróży do końca nocy".

Wyrastały nowe nazwiska: Kruczkowski, Gojawiczyńska, Rudnicki. Napływały nowe fale z zagranicy: obok Galsworthy'ego i Russela w przekładach z literatury angielskiej zdobywa poważną pozycję Huxley. Autorzy głośni w swej ojczyźnie w pewnym sezonie wydawniczym rodzą się w Polsce.

1934 — 35! Co nam przyniesie?

Napewno poważne tomy Gebethnera i Wolffa, wielkie wydawnictwa Trzaski, Everta i Michalskiego, rój książek z „Roju", dzieła zasłużonych autorów u Mortkowicza, staranny dobór przekładów u „Św. Wojciecha", książki dla młodzieży u Arcta i w „Domu Książki Polskiej", wydającym pozatem dalsze pisma Conrada - Korzeniowskiego.

A teraz czas na szczegóły. Gebethner i Wolff. Tradycja zapewnia pierwsze miejsce tej starej firmie, pracującej w wielkim, szarym domu, znanym każdemu warszawiakowi.

Na czołowej witrynie księgarskiej przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Zgoda widniały pisma Reymonta, laureata Nobla i wydania pism Prusa. Tu leży przed Bożem Narodzeniem albumowe wydanie „Faraona" i „Quo Vadis".

W roku bieżącym „Gebethner i Wolff" zachowuje tradycję wielkich imion literatury. Najważniejszą zapowiedzią wydawniczą nietylko szarego domu z ul. Sienkiewicza, ale wogóle całej polskiej produkcji wydawniczej jest niewątpliwie **nowe zbiorowe wydanie pism Prusa.** Obejmie ono 25 tomów, zgromadzi wszystkie utwory beletrystyczne, wiączając dotychczas nieogłaszane, a odnalezione ostatnio przez prof. Szweykowskiego. Będzie więc tu „Faraon" z odkrytem w zeszłym roku zakończeniem, będzie „Sława" związana swą treścią z nieśmiertelną „Lalką", oraz jeszcze jedna powieść nieznana dotąd nikomu nawet ze słyszenia.

Prof. Szweykowski, który razem z prof. Ign. Chrzanowskim opracowuje wydanie Prusa, na posiedzeniu prezydjum Akademji Literatury dał pierwszą wiadomość o znalezieniu jeszcze jednego rękopisu Prusa. Akademja współpracuje z redakcją wydawnictwa, tak, że pisma Prusa zostaną poprzedzone wstępem, podpisanym przez całą Akademję.

Pisma Prusa będą kosztować poniżej 100 zł. Jest to bardzo ważne, gdyż poprzednie wydanie nie było dostępne dla blibljoteki przeciętnego człowieka pracy.

Skoro już mowa o poważnych wydawnictwach, trzeba wymienić **drugi tom głośnej „Historji Literatury Polskiej"** prof. Pilata, wydawanej z wielkim trudem z notat i rękopisów wykładów, pozostałych po profesorze. Po tomie pierwszym, podzielonym na dwie części i omawiającym literaturę średniowieczną, ukaże się tom, poświęcony poezji łacińskiej i literaturze XVI w. Obecny tom będzie się składać również z dwóch części.

Z beletrystyki ukaże się kilka książek znanych polskich autorów. Przedewszystkiem powieść Nałkowskiej „Granica", zapowiadana już na rok poprzedni. Następnie nowina, którą wielu **przyjmie** z radością — powieść Nowakowskiego, dalszy ciąg „Przylądka Dobrej Nadziei", zatytułowany „Rubikon".

J. Iwaszkiewicz wyda „Czerwone Tarcze", Choromański „Szpital Czerwonego Krzyża", Jalu Kurek powieść z życia wsi podgórskiej p. t. „Grypa szaleje w Naprawie". Pozatem Gebethner i Wolff będzie drukować nową powieść L. Kruczkowskiego, autora „Kordjana i Chama". Opis życia w Galicji Zachodniej w latach przed wybuchem wojny; konflikty wśród samego chłopstwa stanowią treść powieści „Pawie Pióra", łączącej się ideologicznie z „Kordjanem i Chamem".

Ukaże się także druga powieść związana z wojną. Będzie to książka Czosnowskiego „Krwawnik" — przemiany młodzieńca, wyrwanego przez wojnę ze środowiska magnackiego i rzuconego na front.

Przegląd beletrystyki polskiej można zamknąć zapowiedzią trylogji Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. „Matka Judasza". Symboliczny tytuł nie idzie tym razem w parze z symboliczną treścią. Szelburg - Zarębina daje powieść odmienną w technice od swych dotychczasowych utworów. Różnica nie rozciąga się jednak na założenie zasadnicze. „Matka Judasza" podobnie jak „Ecce Homo" i „Sygnały" będzie próbą wypowiedzenia sądu o współczesności.

Dodajmy jeszcze dwa tomy „Wywłaszczenia Muz" Berenta, z tytułem zmienionym na „Nurt" i dwa przekłady: G. Duhamela: „Notarjusz z Hawru" i Fr. Körmendiego: „7.30 odjazd via Bodenbach".

Ogólny prąd wydawania książek popularno - naukowych ogarnia i „Gebethnera i Wolffa"; firma projektuje przeklad książki J. Locy'ego, mówiącej o twórcach biologji, a zatytułowanej „Badacze życia".

Ukaże się również u Gebethnera tom essayów Skiwskiego, w części już drukowanych, w części jeszcze nie ogłaszanych.

Literatura dla młodzieży musi być. Wymaga jej sezon gwiazdkowy i żądają sami czytelnicy. Potrafią się przypomnieć. Tak np. w „Kurjerze Warszawskim" do działu ofiar jakiś mały wyznawca Makuszyńskiego nadesłał list z ofiarą... na wydanie „Przygód Koziołka Matołka". Więc nie można zrobić inaczej. Koziołek Matołek jest nieśmiertelny i Makuszyński napisał IV tomik. Jest jeszcze **drugi tom** Makuszyńskiego. Dalszy ciąg „Panny z mokrą głową".

Na zakończenie zapowiedź powieści huculskiej Rytardów, którzy w zeszłym roku zdobyli młodzież powieścią tatrzańską. **(b.).**

Na warsztacie pisarzy

Ferdynand Goetel, autor „Pątnika Karapeta", „Z dnia na dzień" i „Serca lodów" w r. b. zamierza wydać tom reportaży z Zagłębia, ogłaszanych w „Gazecie Polskiej". Wyjazd do Zagłębia służył zbieraniu materjałów do nowej powieści. Wślad za zapowiedzią wydania studjów przygotowawczych, jakiemi były reportaże, można zapowiedzieć i powieść, nad którą Goetel obecnie pracuje.

Michał Choromański, którego „Szpital Czerwonego Krzyża" ukaże się w r. b., kończy sztukę teatralną. Będzie to dramat, który wystawi prawdopodobnie teatr Jaracza.

Leon Kruczkowski ukończył powieść „Pawie pióra", a pozatem przerabia po raz drugi swą powieść „Kordjan i Cham" na sztukę teatralną.

J. Giżycki, którego reportaż „Biali i czarni" wywołał duże zainteresowanie, dyskusje i polemiki, pisze pamiętnik. Będzie to jakby dziennik poszukiwacza przygód. Giżycki zamierza go wydać jeszcze w ciągu sezonu 1934/35.

M. Rusinek pisze powieść z życia „Dzieci ulicy", a obecna podróż po Francji jest w związku z planowaną powieścią z życia polskiej emigracji.

Helena Górska, autorka książki „Nad czarną wodą", bardzo pochlebnie przyjętej przez krytykę, napisała powieść pod tytułem „Barak płonie". Ukaże się ona nakładem „Roju". **(b.).**

Nowy sezon teatralny

w Bydgoszczy

Przed paru dniami odbyła się konferencja przedstawicieli prasy z dyrektorem teatru p. Wł. Stomą. Tematem konferencji były sprawy, związane z działalnością teatru miejskiego na najbliższy okres sezonu 34/35, który zainaugurowany zostanie dn 8 września wystawieniem „Mazepy" Słowackiego. Po tragedji Słowackiego wystawione będą sztuki: Szekspira „Poskromienie złośnicy", Moliera „Lekarz mimo woli", Fredry (syna) „Oj młody, młody", Blizińskiego „Rozbitki" w adeptacji A Siedleckiego, Kiedrzyńskiego „Ten i tamten", Siedleckiego „Miechowiec i syn", Rapackiego „Człowiek, który nie pije", Rosłana „Golgota" (misterjum), Bus - Fekete „Pieniądz nie jest wszystkiem", Volpiusa „Przełamałem kryzys", Devala „Towariszcz", Chestertona „Człowiek, który był czwartkiem" oraz „Legjony w pieśni" w inscenizacji L. Schillera. Na specjalne szkolne przedstawienia złożą się następujące sztuki: Fredry „Zemsta", Warneckiego „Dwanaście godzin przygód", Tommy'ego „Robinson Kruzoe" oraz inscenizacja „Pana Tadeusza" Mickiewicza.

W zespole nastąpiły dość duże zmiany. Z nowych sił zaangażowano m. in. pp.: Chmurkowską, Fontanównę, Nowicką Zofję, Poraj i Zielińską, oraz pp.: Balickiego, Dąbrowskiego, Fabjana i Rychtera. Z dawnego zespołu pozostają pp.: Czechowska, Łukowska, Morozowiczowa, Podgórska i Wieczorkowska, oraz pp.: Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Kalinowski, Iwański, Lochman, Stoma i Wilamowski. Reżyserować będą pp. Dąbrowski, Dowmunt, Stoma i okresowo Korecki (z teatru Polskiego w Poznaniu). Przewidziano również gościnne występy. Poza dramatem, teatr miejski będzie w dalszym ciągu prowadził operetkę.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Nowy tom „Bibljoteki Medyckiej".** Pod tytułem „Okna" ukazał się nowy tom „Bibljoteki Medyckiej", w którym Michał Pawlikowski zebrał swoje szkice literacko-naukowe, wspomnienia i essaye. Są tu między innemi „Wspominki o Kasprowiczu", „O Maryli Wolskiej", „Zwierzenia poety", „Lektura króla Ducha", „Kultura Narodowa". (b)

Plastyka

— **Wystawa iluminowanych rękopisów włoskich.** Otwarta niedawno przez Biblj. Jagiell. w Krakowie wystawa iluminowanych rękopisów włoskich, obejmująca rękopisy Bibljoteki, uzupełnione rękopisami z innych zbiorów z okresu od 12 — 18 wieku świadczy wymownie o wielowiekowych stosunkach kulturalnych Polski z Włochami. Malarstwo minjaturowe włoskie na wystawie reprezentuje wszystkie jego ogniska, z przewagą jednak Bolonji i Sieny. Wystawa budzi żywe zainteresowanie.

— **Najbliższe wystawy w krakowskim Pałacu Sztuki.** Najbliższa wystawa w krakowskim Pałacu Sztuki, której otwarcie nastąpi w niedzielę 9 b. m., składać się będzie z trzech zbiorowych ekspozycyj: Pieniążka ze Lwowa, Hannytkiewicza z Poznania oraz pośmiertnej wystawy Juljusza Grossego z Krakowa, a nadto wielkiej wystawy bieżącej, na którą 152 artystów z całej Polski nadesłało zgórą 700 dzieł, wobec czego dyrekcja Towarzystwa postanowiła urządzić dwie wystawy, jedną we wrześniu, drugą w październiku.

Teatr

— **Dwanaście sztuk jugosłowiańskich.** W nadchodzącym sezonie Teatr Narodowy w Belgradzie wystawi dwanaście sztuk jugosłowiańskich. Sześć z nich są to premjery i prapremjery, drugie sześć — wznowienia, m. in. „Porównanie dnia z nocą" znakomitego dramaturga jugosłowiańskiego, Iwo Vojnovića, którego pełna poezji „Maskarada na poddaszu" była w swoim czasie grana w T. Narodowym w Warszawie. (b)

— **Nowa sztuka Langera.** Znany pisarz czeski, autor „Peryferyj" i innych sztuk, granych częściowo w Polsce, Franciszek Langer, ukończył nową sztukę p. t. „Małżeństwo z ograniczoną odpowiedzialnością". Sztuka będzie wystawiona w Pradze. (b)

— **„Bazylissa Teofanu" we Lwowie.** We Lwowie będzie wystawiona głośna sztuka T. Micińskiego, od której trudności inscenizacyjnych stroniły dotychczas teatry. Rolę tytułową grać będzie Ir. Eichlerówna. (b)

— **T. K. K. T. zaangażowało nowych aktorów.** Dyr. Szyfman zaangażował do zespołu teatrów T. K. K. T. kilku nowych aktorów, a mianowicie: H. Buczyńską, Hajdugę, Borowego, St. Łaniewską i Marj. Wyrzykowskiego. Natomiast pertraktacje z Malicką nie zostały jeszcze zakończone. (b)

Różne

— **Dotarcie do wnętrza kopca Krakusa.** Obecnie, po ukończeniu zdejmowania wierzchu wzgórza, t. zw. czapki, roboty będą przerwane, a na wiosnę zacznie się część druga — najważniejsza — drążenie leja w trzonie kopca. Po tem spodziewają się najwięcej. (b)

— **Wieczornica góralska.** Przyjeżdża do Warszawy z Zakopanego Towarzystwo Śpiewacze „Echo Tatrzańskie" w liczbie 60 osób, które dnia 14 i 16 b. m. w sali Konserwatorjum da dwa koncerty muzyki, pieśni i tańca górali podhalańskich.

Barwne to widowisko da obraz (stroje oryginalne) kultury górali. Zespół ten występuje pod dyrekcją znanego działacza zakopiańskiego, prof. Józefa Miszczyka.

— **Kongres naukowy ku czci Mendelejewa.** W dniu 10 b. m. otwarty zostanie w Leningradzie międzynarodowy kongres naukowy, zwołany celem uczczenia 100-ej rocznicy urodzin słynnego chemika, prof. Mendelejewa. W kongresie weźmie udział około 350 uczonych sowieckich oraz zgórą 40 delegatów zagranicznych z różnych krajów Europy i Ameryki.

Jak Żeromski wydawał „Popioły"

Żeromski od strony spraw handlowych i pieniężnych

W ostatnim numerze „Ruchu Literackiego", Piotr Grzegorczyk ogłosił zbiór ciekawych listów Stefana Żeromskiego i jego żony Oktawji, wydobytych z archiwum wydawniczego firmy Gebethner i Wolff. Korespondencja pisarzy z ich wydawcami zawiera zazwyczaj dużo interesującego materjału; poza tem. że może wyjaśnić przeróżne szczegóły dotyczące genezy i daty powstania utworów, rzuca przedewszystkiem światło na warunki materjalne pisarza. Dla historji kultury jest ważne stwierdzenie, jak pisarz został wynagrodzony za swą pracę, każdego zaś zawsze ciekawi, ile też np. Sienkiewicz otrzymał za „Quo Vadis", albo Żeromski za „Popioły". Listy ogłoszone w „Ruchu Literackim" dotyczą właśnie „Popiołów".

Jest ich wszystkich siedem; najciekawszy jest obszerny list Żeromskiego, w którym widać, jak autor „Popiołów" w stanowczej, choć bardzo uprzejmej formie występuje w obronie swych praw i daje dowód. że wbrew przysłowiowej nieporadności wybitnych ludzi w sprawach pieniężnych, doskonale orjentował się w stanie swoich rachunków.

Pisze więc Żeromski:

Zakopane, d. 4.II.1904.

Szanowny Panie!

Otrzymawszy dziś list Szanownego Pana, zawierający wykaz sumy honorarjów za prace moje, drukowane nakładem Szanownej Firmy Panów, śpieszę przedewszystkiem zaznaczyć, co już uczyniłem zresztą w liście do p. Gustawa Wolffa, że wydanie „Popiołów" przeszło moje oczekiwania i robi mi prawdziwą satysfakcję. To samo muszę powiedzieć o szybkości druku odbitki dla firmy Marchlewskiego, o ułatwieniu mi przeprowadzenia dokładnej korekty i t. d. Za to wszystko zechce Szanowny Pan przyjąć wyrazy szczerego mojego podziękowania. Przechodząc do przedłożonego w liście rachunku, muszę uczynić dwa następujące zastrzeżenia.

1) Co do „Popiołów".

Ponieważ Szanowny Pan podał należność moją z ogólnej sumy honoraryum „Resztę z Tygodnika" 2614 rs. 70 k., nie mam dokładnego wyobrażenia, jak przedstawia się honoraryum za odbitkę książkową. Suma honoraryum z Tygodnika (3809 rs. 70 kop.) obliczona jest najzupełniej skrupulatnie i w zupełności wypełnia pierwszą pozycyę umowy z dn. 29 marca 1902 roku, spisanej między p. Józefem Wolffem a żoną moją. Chodzi tylko o drugi punkt wspomnianej umowy, traktujący o odbitce książkowej. Umowa przewiduje dwa tomy powieści (w czterech częściach) i 4000 rs. honoraryum. Ponieważ, wskutek rozrostu powieści, na skutek żądania p. Józefa Wolffa, powstały trzy tomy z podwyższoną znacznie ceną książki, aż do wysokości 5 rs., co daje sumę obrotową 25.000 rs., nie może się ostać cena 4000 rs. honoraryum, któreby nie dawałoby mi nawet 1/6 części i musi być stosunkowo podwyższona, co zresztą umowa z dn. 29 marca 1902 r. w końcowym ustępie przewiduje na wypadek zmniejszenia rozmiarów powieści, w razie wykreśleń cenzuralnych. Wobec czego upraszam Szanownego Pana o nadesłanie mi łaskawej odpowiedzi, jak przedstawi się obecnie wysokość honoraryum za książkową odbitkę „Popiołów".

2) Co do trzeciego wydania Utworów powieściowych i Promienia we dwu oddzielnych tomach — po rozpatrzeniu szczegółowem rozmiarów obudwu części, — przyszedłem do przekonania, że będą one stanowić bynajmniej nie szczupłe tomy. Promień w druku bardziej rozstrzelonym urośnie do rozmiarów zwykłej powieści jednotomowej, a Utwory równają się właśnie jego rozmiarom. „Podwyższenie" honoraryum przez Szanownego Pana z 400 rs. za jeden tom ogólny na 600 rs. za dwa tomy wydaje mi się chybionem arytmetycznie, bo wypada najoczywiściej 800 rs., czyli — 1/5 część autorska. Do tej 1/5, tuszę sobie, mam prawo, gdybym nawet miał być pomówiony o bezgraniczną zarozumiałość, gdybym nawet miał żądać wyjątkowego, extra-wyjątkowego stanowiska. Raczy tedy Szanowny Pan oznaczyć po 400 rs. za tom. Przy tem obstaję niezmiennie.

Z wywodu o obrotach księgarskich, który Szanowny Pan w liście swoim umieścił, spostrzegam ze smutkiem, że wbrew opiniom literackim, które dzięki Bogu zwracają się na moją korzyść, — w opinji Szanownego Pana, gdyby miała się wyrażać wysokością honoraryów, spadam na łeb na szyję. Mam pobierać już tylko po 300 rubli za tom (mniej tedy niż 1/6 licząc tylko po rublu za tom), to jest tylko tyle, jak na zaraniu działalności literackiej...

Co się tyczy ryzyka księgarskiego na utworach literackich, to w przypadku ze mną, jak to Szanowny Pan sam zaznacza, ryzyko redukuje się do zera. Czasami nawet, jak np. cztery lata temu przy wydaniu Ludzi bezdomnych przez spadkobierców Br. Natansona, oryginalny przedstawiało widok. Nakładca otrzymał 7000 rubli w przeciągu niespełna trzech miesięcy. Autor z tego otrzymał „kolosalne" naówczas honoraryum — rs. 1000.

Obecnie w przypadku z Popiołami, mam wrażenie, że wydatek na moje honoraryum za odbitkę już jest pokryty. Nie mogę, rzecz prosta, przesądzać, czy Popioły szybko się rozejdą, sądzę jednak, że Szanowny Pan nie omieszka wystawić podwyższonego rachunku za odbitkę książkową i — wprędce raczy mi go nadesłać.

Przepraszając Szanownego Pana za szczery i otwarty ton tego listu, który jest odpowiedzią na szczery ton ostatniego listu Szanownego Pana, łączę wyrazy szacunku

sługa

S. Żeromski.

Sprawa została zakończona pomyślnie, żona Żeromskiego pertraktowała potem o wydanie nowej powieści i o tańsze drugie wydanie „Popiołów", następnego zaś roku pisze Żeromski do Gebeth. i Wolffa o projektach wydania pism i zapowiada podpisanie umowy. Oto tekst listu:

Szanowny Panie!

Rad jestem bardzo, że Szanowny Pan cofnął ów fatalny dla mnie punkt 2-gi — z projektu umowy o wydanie pism moich. Ponieważ nic już obecnie nie stoi na przeszkodzie, proszę jednocześnie p. mecenasa Osuchowskiego o spisanie aktu. Czasy się poprawiają i Firma G. i W. zrobi „bajeczny" interes, ja zaś będę zawsze pamiętał o wspomaganiu Tygodnika Ilustrowanego, będzie to nawet dla mnie miłym obowiązkiem pisywanie jaknajczęściej tam, gdziem zdobył przez Popioły tyle rozgłosu.

Raczy Szanowny Pan wybaczyć, że piszę niewyraźnie, ale jestem dziś niezdrów.

Łączę wyrazy szacunku

Żeromski.

Pełna tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 Nr. 108341.
15.000 Nr. 122072.
10.000 Nr. 118329.
5.000 Nr.: 69585 103300 153962 164821.

Po 2.000 zł. Nr.: 27523 29432 29567 38875 52862 71650 76905 82670 86225 86571 120532 142698 148854 157597 159388 166358.

Po 1.000 zł. Nr.: 6154 11464 13635 15550 16497 18585 20904 22370 27819 55973 56084 57128 57217 59970 63830 64127 72963 74788 76144 76857 79656 84887 95164 104378 110063 111199 114479 121020 12368 125488 129257 131427 133126 136342 139492 143971 152595 154504 157902 164281 165572 167361.

Stawki

78 315 61 552 605 812 908 12 1125 256 67 361 400 816 2066 250 436 55 91 532 50 600 703 21 43 937 4181 92 325 41 57 63 408 66 91 539 630 51 748 912 46 6210 47 58 346 405 642 820 23 599 239 372 99 561 639 712 984 7000 44 59 68 180 326 521 33 626 859 61 989 8434 590 813 9014 101 51 91 212 83 307 63 410 59 519 702 15 74 868 97 966 85.

10072 104 37 77 83 313 426 598 819 941 53 74 86 89 11000 144 206 13 37 351 82 413 52 594 625 29 34 70 719 65 919 12012 46 411 94 608 86 738 891 990 13184 241 376 649 927 32 14153 242 425 618 783 15136 385 909 16202 27 31 340 432 60 682 802 960 17100 77 362 536 46 72 729 927 75 18123 70 526 64 664 730 875 19004 46 389 93 482 513 79 715

20003 66 81 90 153 57 231 47 426 45 576 85 642 872 932 21096 108 678 700 834 924 22012 74 122 392 799 850 23136 242 712 844 24164 247 97 305 55 689 787 903 66 72 25036 64 148 303 457 65 81 607 797 98 957 26048 100 22 263 401 44 63 517 623 742 981 27035 223 81 450 590 977 28075 82 316 31 59 656 702 803 41 952 86 29381 424 73 728 819 978.

30140 282 594 685 776 828 98 912 17 92 31097 113 56 459 521 610 746 55 957 32145 270 302 505 48 703 882 965 33272 82 300 52 92 534 678 998 34390 569 955 35053 181 231 34 68 403 97 693 889 943 63 95 36037 102 69 207 584 850 947 60 37161 313 32 423 79 95 686 750 914.

38109 262 354 412 52 588 39020 120 372 550 72 94 615 863 949 40199 546 696 957 41066 109 77 380 51 442 596 604 781 96 809 48 952 84 42235 83 304 69 97 448 528 856 79 93 923 49 73 43030 74 136 75 259 313 48 503 32 80 634 37 41 734 976 44023 72 206 89 443 516 17 30 629 70 813 98 910 45053 201 32 37 362 496 693 740 855 46151 295 319 488 558 711 822 984 47162 261 310 36 527 56 48018 91 386 537 39 72 699 892 913 49259 87 845 73 438 559 720 906 30 91.

50080 191 206 346 699 718 50 73 893 990 51030 40 118 89 219 387 479 505 648 737 73 876 52158 206 461 595 630 67 97 914 16 62 75 83 53071 345 415 71 80 546 622 29 756 64 824 977 54039 119 222 406 23 76 603 99 799 974 55030 80 99 113 208 19 56 330 98 415 37 56 578 99 629 717 49 913 32 77 56046 65 117 274 99 836 93 985 57545 775 923 58096 175 99 224 422 34 511 619 703 28 62 864 59 85 926 96 59235 340 53 449 89 97 509 23 611 723.

60438 56 754 635 964 61183 383 487 567 79 649 84 725 952 62411 15 31 539 676 763 63164 203 12 835 46 62 466 94 503 620 755 983 64082 103 255 90 574 639 94 705 22 985 88 65373 581 92 953 78 82 96 66113 16 86 96 230 64 78 347 458 570 768 77 916 67242 571 720 68122 309 30 67 481 599 772 83 813 36 970 69186 247 55 65 85 344 46 548 757 806 81 991.

70038 62 205 13 18 553 635 83 97 739 839 914 61 71008 44 325 456 75 573 653 66 73 779 87 827 47 974 83 72022 257 498 522 908 56 73112 290 416 503 81 814 91 74048 102 303 405 531 762 75007 54 98 194 223 38 368 88 432 619 99 788 92 811 96 914 76002 24 135 44 320 26 654 700 77158 313 64 496 564 624 782 848 78033 106 252 688 97 910 79057 110 74 262 409 36 531 36 48 601 11 29 86 707 47 927 46 74.

80010 15 219 531 46 617 71 819 954 68 83 81175 327 446 85 595 767 859 935 82047 102 308 541 801 64 83034 36 78 121 353 534 99 613 729 872 84064 165 79 699 85003 150 248 78 391 597 640 708 82 856 70 947 64 86000 339 557 695 812 88 920 87056 61 165 409 56 520 686 722 33 61 833 48 997 88023 53 209 50 510 66 651 76 780 870 970 89074 88 260 332 518 32 37 62 866.

90000 25 47 73 97 198 245 92 366 401 73 75 733 920 91142 96 449 672 737 826 92152 73 252 76 78 358 515 65 95 687 796 815 44 938 52 93025 78 97 242 305 27 405 671 765 883 982 99 94016 126 57 97 208 370 405 629 738 805 26.

95050 375 448 53 852 64 73 90 921 38 96045 82 146 263 627 69 923 54 97128 220 424 88 678 802 43 911 98596 633 741 86 815 24 54 937 56 99015 48 171 200 324 445 555.

100071 262 481 638 101016 139 228 428 58 679 732 827 93 102097 102 31 218 550 61 778 83 820 47 911 103135 45 281 304 41 568 621 812 34 44 977 104238 327 424 54 526 613 29 787 851 910 94 105150 525 43 772 75 835 92 106030 274 97 342 82 708 942 70 107206 66 392 407 509 29 63 75 786 868 108149 300 85 472 550 55 620 733 894 982 91 94 109006 77 117 223 48 385 438 609 790.

110117 31 40 44 89 264 72 87 377 434 659 753 938 66 111021 65 178 215 385 463 583 633 95 746 990 112186 331 53 460 83 552 113199 303 57 642 733 809 17 923 74 114038 89 120 70 84 206 568 82 606 30 57 707 908 92 115027 415 699 876 116154 67 82 293 326 427 588 96 897 995 117038 88 258 305 31 79 445 61 618 91 118059 145 83 240 501 72 844 119006 47 251 86 327 56 635 747 808.

120006 28 259 84 854 121128 35 363 410 579 766 67 84 87 813 938 52 122010 64 176 269 418 71 520 61 624 735 896 99 903 19 91 13007 26 42 195 223 26 471 74 673 87 94 124162 311 64 827 911 59 125036 89 102 424 35 516 744 902 27 50 126054 115 261 65 397 501 86 600 749 57 812 918 70 127102 5 23 214 33 352 627 49 733 44 802 39 67 973 128173 345 57 467 764 809 35 55 997 129219 40 325 67 646 718 853.

13098 212 95 321 85 98 461 531 58 630 56 954 131049 66 86 228 362 84 93 437 527 28 94 602 58 93 132020 43 151 230 405 88 639 747 73 973 133228 592 752 72 962 134086 180 274 398 99 413 32 556 78 651 91 859 135030 455 553 783 136016 22 71 227 389 744 49 78 855 967 137097 201 48 434 59 92 526 691 704 829 65 906 138013 337 508 639 42 700 13 849 907 19 139059 83 174 362 469 622 41 811 26 920 26 78.

140055 230 56 99 341 484 590 667 726 829 76 976 95 141200 28 97 20 61 3. 615 750 866 77 932 79 142024 34 58 148 263 72 329 443 537 715 803 35 74 965 143148 206 20 38 72 384 465 938 96 144156 65 374 644 732 883 906 46 89 145037 111 275 470 680 744 829 913 33 146082 175 209 363 424 86 97 662 786 147029 97 234 681 94 722 87 88 978 148157 517 708 91 844 904 31 45 149187 556 70 680 785 918 56.

150108 203 58 580 88 95 625 741 945 51 52 151247 317 421 503 93 600 774 854

152015 264 455 925 153278 634 45 95 795 99 154017 58 367 470 625 958 155066 113 272 99 381 432 523 30 54 680 723 28 29 804 34 920 24 156112 19 30 499 536 703 46 980 157086 308 61 560 723 39 58 806 85 158022 118 208 726 838 159078 208 310 14 441 521 878.

160238 385 381 723 34 78 994 161010 71 102 267 309 641 752 77 917 162083 151 306 42 50 95 98 547 600 820 39 86 944 164126 290 462 590 965 89 165028 342 89 93 556 89 746 166070 88 123 385 430 41 78 579 90 709 907 18 167050 52 75 83 97 166 333 307 10 444 58 926 168189 378 542 660 729 73 80 948 169063 68 75 170 213 341 50 61 477 606 704 36 53 98 993 6.

III ciągnienie

Stawki

11 276 340 438 74 981 1053 984 2349 635 754 3048 68 205 40 59 168 934 5035 401 789 6124 65 7052 8247 95 358 506 66 89 710 9088 155 314 853 79.

10339 50 433 11328 569 539 966 12098 746 13128 230 516 630 14475 654 81 958 15245 501 46 819 98 15285 343 17499 571 18159 242 336 411 19826 68.

20162 90 392 21281 381 611 90 787 816 87 22768 831 23106 280 413 645 24027 438 85 25071 233 324 65 547 949 26454 740 27167 208 57 870 932 28309 406 917 29100 44 372 521 888 46 926.

30242 479 786 31318 640 909 62 32028 36 502 33229 388 965 66 34076 223 593 98 739 35172 424 521 721 77 849 961 36295 333 929 37028 111 69 372 849 64.

38168 506 49 661 749 818 51 961 39634 40453 41826 718 42403 535 83 95 823 43737 44108 66 94 459 745 858 45536 39 880 982 46037 49181 355 882 47269 432 617 94 708 822 41 48000 93 435 502 49295 350 439 547 707 51 810.

50091 145 325 64 694 940 51065 438 524 84 645 52078 207 413 53019 158 211 62 350 453 763 876 94213 53 54213 341 792 884 55113 204 12 418 551 93 742 929 56065 375 99 567 619 704 57326 78 665 971 58131 63 207 336 76 597 59073 142 252 405 993

60109 597 624 714 982 61146 69 88 392 783 800 932 62073 161 317 929 63251 333 570 858 925 64001 436 524 606 82 725 816 65094 551 672 88 787 720 66063 444 67030 68 545 682 723 97 68119 240 857 923 49 69536 642 742 807 57

70550 73 71173 282 565 820 905 72115 453 557 857 988 73122 263 339 622 51 74001 342 502 615 727 908 75154 387 427 558 646 754 76114 255 97 461 69 75 77239 833 78380 495 786 79096 292 559 660

80176 260 61 394 650 777 980 81193 216 384 82382 442 611 22 83159 816 84131 280 440 74 737 829 85536 66 796 86182 612 829 87133 489 587 777 98 88020 80 143 736 987 89117 329 607 11

90002 54 194 362 417 627 68 815 91062 451 92484 748 972 93029 112 74 396 455 601 826 94149 819 50

95256 65 355 491 848 934 96128 426 673 771 901 97036 138 312 34 98015 29 57 89 125 494 685 99335 603 34 950

100043 50 379 775 991 101424 663 835 45 102030 55 113 304 448 691 880 83 103002 185 378 792 104233 332 462 827 50 71 960 105013 229 566 683 757 63 66 869 926 71 106452 634 701 63 76 107274 370 47 88 849 108065 78 199 205 109263 434 49 506 661 956

110084 379 465 728 958 111726 850 112270 435 659 828 113115 36 612 41 92 114179 225 460 609 801 985 116593 626 117526 60 704 39 118102 60 81 528 50 565 119034 315 98 400 694

120261 85 334 499 121029 404 [illegible] 727 55 122302 19 665 711 866 [illegible] 102 438 95 524 92 606 17 803 15 [illegible] 959 124220 431 521 96 775 125486 507 982 126369 991 127176 223 45 84 96 325 56 73 540 798 812 926 128072 487 714 802 129207 65 338 433 34 783.

130253 59 131041 132162 346 496 516 43 133121 306 46 425 29 519 134176 227 54 359 513 21 680 802 19 135048 222 450 716 136340 465 693 899 996 137018 97 128 821 138045 156 301 19 525 697 881 139218 454 965.

140087 309 456 141326 419 523 53 868 935 142161 264 429 63 705 143114 545 50 144181 92 290 776 145765 801 6 146229 485 147414 79 691 148435 42 89 611 63 703 149057 70 299 460 894.

150018 60 129 50 57 81 309 867 973 151078 277 338 976 152307 426 897 153023 439 45 58 629 798 891 154202 412 660 155086 166 263 69 518 941 96 156043 65 400 688 803 71 157226 322 93 402 538 72 633 858 158121 58 64 302 605 859 159088 281 922.

160170 216 689 161020 295 369 529 625 935 82 162366 89 954 163288 164129 94 379 541 690 995 165091 659 822 60 166410 75 801 167104 963 168280 460 531 776 169097 327 473 582 621 719 950 53.

IV ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł. — 132183.
5.000 zł. — 150213.

Po 2.000 zł. — 11177 28547 59953 60279 63246 79551 91440 101426 101771 107006 108965 111407 112132 114441 115826 119965 126912 131339 135818 161684.

Po 1.000 zł. — 5701 19875 27096 45409 46967 49902 51432 60259 68199 85730 88597 89038 91585 91873 93835 104241 109759 117877 128959 129953 137229 139876 153229 156813 163067 166232.

Stawki

388 693 971 1300 96 463 529 998 2154 481 3023 185 548 636 763 947 4183 242 862 5201 338 471 6032 149 473 677 923 7079 334 422 501 8096 219 597 9238 88 393 465 528 674 863 991

10165 315 96 878 943 11034 926 64 12135 77 95 555 84 628 713 841 907 17 13057 215 455 685 92 872 904 14139 260 697 15063 645 785 934 16269 412 650 74 17182 506 61 849 18537 759 984 19764.

20213 633 21260 954 22223 342 565 703 905 23075 272 24154 256 632 894 25036 151 682 26076 150 74 636 27183 889 28575 29019 299 475 552 99 649 59 87 98 871.

30232 621 92 766 31005 96 [illegible] 66 673 813 32620 938 33452 693 800 984 34121 461 76 517 664 948 35362 535 609 795 953 56 36970 37235 595 660.

38054 77 699 39322 434 767 86 40911 392 438 80 537 830 41087 248 382 667 967 90 42600 43300 44250 560 884 45086 625 736 807 52 918 46309 496 990 47111 77 276 365 463 720 851 48303 978 49606 76.

50533 54 831 51175 404 527 49 679 52168 263 702 900 94 53016 331 38 434 54061 498 669 748 97 860 977 55040 175 220 98 364 782 976 56205 47 303 472 654 57083 153 263 86 362 72 740 58108 739 40 59263 96 301.

60018 155 208 423 27 872 91 948 61314 549 617 817 997 62075 571 630 38 63250 70 87 388 454 705 960 64047 95 283 785 65133 814 46 50 93 66265 494 533 652 746 931 67130 91 265 566 745 802 967 68050 72 751 69018 238 384 416 524 610 80 706.

70116 821 65 96 935 85 71093 205 20 491 777 829 984 72309 34 73274 321 32 826 28 74147 85 87 228 314 54 624 796 959 75130 439 667 775 800 978 76261 482 557 82 844 77047 79 84 136 326 697 711 48 996 78115 23 410 361 692 727 810 79044 73 117 302 584 815 83 959.

80268 573 649 839 81263 441 656 942 82228 374 463 634 83118 612 753 84195 597 769 85206 49 82 86513 843 916 87038 121 62 284 91 359 533 779 88283 442 858 89204 78 467 85 881.

90086 117 298 604 720 91265 82 317 56 442 754 999 92607 19 93039 841 94970.

95127 292 96144 471 571 946 97055 73 610 28 49 82 88 715 98470 559 997 99240 72 442 836 935

100160 726 32 101170 371 915 49 102630 103333 688 740 104106 69 166 542 610 804 950 105349 433 89 520 652 882 905 106027 80 143 279 356 781 922 107541 108066 68 92 172 430 585 771 90 949 109215 316 491 744 891

110686 813 111365 563 88 712 866 112067 122 288 408 46 678 792 113078 265 538 672 114208 27 629 70 737 115485 750 800 116234 988 90 117044 86 121 68 220 75 390 98 522 29 796 118002 49 186 530 970 119334 886 91

120011 115 245 121168 357 69 482 714 52 122054 73 232 63 548 75 816 123038 59 369 124156 209 15 495 792 986 125004 11 423 632 126117 386 469 127239 486 650 750 857 128134 422 527 692 975 129039 111 248 529 69 675

130255 469 131190 296 360 629 786 99 879 925 132169 385 590 609 873 963 133032 284 355 470 713 41 55 827 77 994 134236 58 749 135176 252 435 96 136064 593 623 137206 13 388

152135 220 58 315 593 879 153129 40 249 471 743 929 154117 227 404 880 155116 56 222 568 655 156352 98 813 924 157234 36 94 308 809 158167 74 82 528 888 159046 159 326 459 970.

138089 100 42 665 780

140044 483 580 141374 584 748 84 142020 103 660 86 143123 296 945 144008 545 739 145449 629 89 911 146195 376 410 19 763 82 975 147031 113 454 739 148347 601 74 836 149114 269 533 774

150037 243 391 418 30 81 591 652 916 151496.

160015 31 254 58 432 593 654 161485 162090 119 319 459 660 840 950 163114 378 85 164266 845 165458 526 166165 78 209 467 69 509 167139 269 168138 284 722 77 87 169596 839.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro komedja Bałuckiego „Klub kawalerów" z Dulębianką, Ćwiklińską, Węgrzynem i Stanisławskim. W próbach „Ludwik XI" Delavigne'a w przekładzie Miłaszewskiego.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro komedja muzyczna Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna" z Romanówną, Dymszą i Symem. W niedzielę o g. 4 pop. „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR NOWY: nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije" ze Żniczem, Różyckim i Lubieńską.

TEATR MAŁY: nieczynny.

KAMERALNY: Dziś i jutro sztuka Wacława Grubińskiego „Kochankowie" z Grywińską.

HOLLYWOOD: Dziś otwarcie sezonu rewją „W starej Bandzie djabeł pali".

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem". Komedja Jadwigi Rzepeckiej-Iwanowskiej.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI, Królewska 13. Wystawa „Życie polskie w malarstwie".

ZACHĘTA: Wystawa „Polska i jej lud".

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KONCERTY

FILHARMONJA: W czwartek 13-go września wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Solista: Bronisław Huberman. W programie: koncert D-dur Beethovena, Serenada „Mélancolique" Czajkowskiego i koncert Mendelsohna. Całkowity dochód przeznaczony na powodzian, gdyż artyści występują bezinteresownie.

KINA

ADRIA: „Burza".
AS: „Parada rezerwistów".
AMOR: „Wielka grzesznica" „Porwanie".
ANTINEA: „Pod Twoją obronę" i dodatki.
ATLANTIC: „Synowie pustyni" z Flipem i Flapem.
APOLLO: „Bolero".
CAPITOL: „Przygoda o północy" i „Nowa płeć".
CASINO: „365 żon króla Pausola".
COLOSSEUM: „Kobiety w jego życiu" i rewja.
COLOSSEUM: „Bohater Arizony" i dodatki.
CORSO: „Sztuka życia" i rewja.
CRISTAL: „Psie życie", „Rewolucja".
ERA: „Otchłań życia" i „Królowa szybkości".
EUROPA: „Twe usta kłamią".
FAMA: „Demon złota" i „Prokurator Alicja Horn".
FORUM: „Sprytna dziewczyna".
GLORJA: „Bez honoru".
KOMETA: „Byłem szpiegiem" i rewja.
KINO PARAFJI SW. ANDRZEJA: „Nie damy ziemi skąd nasz ród" i „Kawalerowie dzikiego zachodu".
MEWA: „Droga do szczęścia" i „Skandal w Budapeszcie".
MAJESTIC: „Katastrofa Czeluskina".
MASKA: „Maharadża Rampuru", „Nie będziesz kurtyzaną".
MARS: „Dziś żyjemy", „Samarang".
MIEJSKIE: „Dama i bokser".
MIEJSKIE (dla młodzieży pocz. 4.30) „Dzielny chłopiec".
NOWA TOMBOLA: „Zhańbiona" i „Serce olbrzyma".
NOWY SPLENDID: „Awanturki jego córki" i rewja.
OKO PRASKIE: „Zdobyć cię muszę".
PAN: „Radosna godzina Mickey Mouse".
PETIT TRIANON: „Obiad o 8-ej", „Nieznajoma z telefonu".
POPULARNY (Zamojskiego 20). „Pod pręgierzem" i „Zdradliwe strzały".
PROMIEŃ: „Niewidzialny człowiek" oraz „Jeździec w masce".
PRAGA: „Czarny kot" i „Skrzydlate fatum".
RAJ: „Chandu" i „Nie damy ziemi"
RIVJERA: „Królowa niewolników" i „Wyjście żydów z Egiptu".
ROXY: „Markiza Jorisaka" i aktualności".
STYLOWY: „Przedmieście".
SOKÓŁ: „Miss Flora" i „Zdobywcy".
STAROMIEJSKIE: „Walczący szaleniec" i film polski.
ŚWIATOWID: „Miłość Tarzana".
UCIECHA: „Śmierć odpoczywa".
UNJA: „Nocne sądy", „Pośrednik miłości".
„VARIETE KINO" (gmach Cyrku): Rewja "Oni tańczą" i Komedja „12 Krzeseł".

Ogłoszenia drobne

A) Przedszkole dla dzieci od 4—7 lat. Chmielna 10.

Wyścigi konne

ZAPISY NA 9.9.

GON. 1. Dyst. 2200 mtr. Hakon, Majowa, Salvator, Grisette III, Giralda, Dzierlatka, Augustus Rex, Burłaj,

GON. 2. Dyst. 18000 mtr. Dyktator, Tamka, Figlarz, Złote Runo, Cagliostro, Irkut, Temida.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Gentry, Wagram, Imperator.

GON. 4. Dyst. 1100 mtr. Charleston, Flaga, Luna, Peszt, Menuet, Litawor, Laszka II, Ekran II, Leander, Irak, Kalif.

GON. 5. Dyst. 2400 mtr. Hesperia, Lir, Hamilcar, Hogarth, Loridan, Little Gloria.

GON. 6. Dyst. 1100 mtr. Napaść, Impet II, La Scala, Ilias, Ellora, Latona.

GON. 7. Dyst. 1600 mtr. Dominator, Curia, Happy End, Florencja, Menzalówna, Hellada, Arinarja, Qui Pourras? Regent, Ircha, Fides, Japonja II.

NASZE TYPY

1) Augustus Rex, Majowa, Grisette III
2) Irkut, Tamka, Dyktator
3) Gentry
4) Litawor, Irak, Menuet
5) Loridan, Lir
6) Napaść, Impet II
7) Fides, Menzalówna, Dominator

RADJO

Sobota, dn. 8 września

16.30 Program dla dzieci. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina" p. Kuszelewska-Rayska. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy. 18.15 Muzyka salonowa i taneczna z kawiarni „Gastronomja", orkiestra W. Wilkosza. 18.45 „Za kulisami zbrojeń". 19.00 Recital śpiewaczy Marji Rońskiej. 19.20 „W mieście dzieci wrzesińskich" (Tr. z Poznania). 19.30 Koncert oktetu Squire'a (pł.). 19.45 Program. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 „Wypadki dziejowe w oczach chłopca" (szkic literacki). 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna z danc. „Oaza". 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych. 23.05 „Teatr wyobraźni": „Akademja Nagłowicka" z Jaraczem. 23.35 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 24.00 Muzyka taneczna z danc. „Paradis".

„PIOSNKA WUJASZKA" — J. ALEKSANDRA FREDRY W TEATRZE WYOBRAŹNI

Teatr Wyobraźni nadaje w dniu 9. IX. t. j. w niedzielę o godz. 18.00 z rozgłośni krakowskiej słuchowisko wg. „Piosnki Wujaszka"—J. Aleksandra Fredry. Pełna ta humoru i dowcipu audycja, niepozbawiona swoistego stylu przypomni radjosłuchaczom ostre pióro syna „starego Fredry".

TRASA TURNIEJU LOTNICZEGO

Niedzielny feljeton (9. IX.) o godz. 19.50 przeznaczony jest omówieniu trasy challenge'owej, po której poszybują samoloty turnieju lotniczego. Feljeton ten wygłosi ppłk. Bohdan Kwieciński.

PRZYJAZD KRÓLA PAUZOLA I 365 ŻON DO WARSZAWY

Warszawę obiegła sensacyjna wiadomość, że w tych dniach przybywa do stolicy wspaniały władca rozległych ziem, Król Pauzol. Najciekawsze, że Pauzol jest jedynym europejskim monarchą, uprawiającym poligamję i przywozi ze sobą harem 365 żon, z których każda ma tylko raz do roku dostęp do ukochanego króla-męża. Słyną one przytem z urody, gdyż król jest bardzo wybredny, wobec czego żony jego są zespołem najpiękniejszych kobiet świata. Ta sensacyjna pogłoska została jednak zdementowana przez oficjalne źródła, okazuje się bowiem, że pod królem Pauzolem ukrywa się Emil Jannigs, największy aktor filmowy wszystkich czasów, a na czele wybranych 365 piękności świata stoi pełna czaru i wdzięku Sydney Fox. Toteż wszyscy śpieszą do kina „Casino", Nowy Świat 50 na dzisiejszą tak obiecującą premjerę najwspanialszego przeboju świata „365 żon króla Pauzola", zwłaszcza, że uświetniona ona będzie rewelacyjnym, wyświetlanym na prawach wyłączności jedynym w Warszawie reportażem PATA z Międzynarodowego Turnieju Lotniczego (Challenge 1934). (N).

9 września

Dyrekcja Wystawy „Polska i Polacy w Świecie" komunikuje, że termin zamknięcia Wystawy został definitywnie ustalony na dzień 9 września r. b. o godz. 21-ej.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1916

W poniedziałek, 10 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1916, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, poborowi zamieszkali w obrębie VI komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A. do K. włącznie. Winni niezgłoszenia się do rejestru poborowych w oznaczonym terminie podlegać będą karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł., albo jednej z tych kar.

Zmarli

Ś. p. Joanna z Janczewskich Piekarska, wdowa, w Warszawie; ś. p. Józef Jan Andrzejewski, emeryt P. K. P. l. 70, w Warszawie; ś. p. Antoni Nobis, l. 62, w Warszawie; ś. p. Cecylia z Bieleckich Skoczyńska, urzędniczka, l. 29, w Warszawie.

DZIAŁ LEKARSKI

Niezwykłe dzieje awanturnicy

Przygody angielskiego kapitana Parkera

Niedawno przed sądem w Londynie stanęła niejaka pani Irma Valery Smith. Proces był bardzo zwyczajny, chodziło bowiem o chusteczkę, którą pani Irma znalazła w kabinie telefonicznej i zatrzymała na swój użytek zamiast oddać do biura rzeczy znalezionych. Sprawa nie byłaby godna wspomnienia, gdyby nie osoba oskarżonej, która z innych zupełnie powodów parę lat temu była jedną z największych sensacyj Anglji.

Było to w roku 1929. Pewien oficer angielskiej armji, niejaki kapitan Wiktor Parker, został aresztowany za fałszywe bankructwo. Kapitan oświadczył, że jest ożeniony od 9 lat i ma dziewięcioletniego syna, tymczasem wyszło na jaw, że jest on kobietą. Kobieta ta stanęła teraz znowu pod nazwiskiem Irmy Smith przed sądem londyńskim. Długo mówiono wtedy o tym nadzwyczajnym wypadku. Kapitan Parker był dobrze znany w wojskowych kołach londyńskich, i wszyscy zachodzili w głowę, jak ta kobieta mogła tak długo grać komedję. Zachwycano się sprytem i przebiegłością. Pozostało natomiast zagadką na zawsze, jak „kapitan" Parker mógł żyć przez 10 lat z kobietą, którą w dodatku zdradzał z innemi kobietami.

Irma Valery Parker pochodziła z bardzo dobrej rodziny. W 1918 roku poślubiła australijskiego porucznika, pana Smitha, ale wkrótce porzuciła męża i żyła pod Paryżem z innym australijczykiem, oficerem, niejakim Crouth. W następnych latach ślad jej zupełnie zaginął.

W roku 1923 zjawił się w Londynie kapitan Parker, ozdobiony wielu orderami. Nikt nie znał jego przeszłości, ale ponieważ postępował zawsze, jak skończony gentelman, więc nikt nie dziwił się jego wielkiemu powodzeniu. Jeszcze tego samego roku „kapitan" poślubił córkę bogatego aptekarza z Bringhton. Ślub odbył się z wielką paradą, a młody małżonek porzucił służbę wojskową. Przez sześć lat trudni się Parker różnemi zawodami. M. in. w 1926 roku tworzy trupę teatralną, objeżdżającą angielskie sceny proprowincjonalne. Parker gra we wszystkich sztukach role romantyczne. Małżeństwo z aptekarzówną zostało zachwiane, bo dziarski kapitan zakochał się w innej kobiecie i z nią zamieszkał w Londynie. Odbywały się nawet gwałtowne sceny między porzuconą żoną a kochanką. W tym czasie pojawia się też młody syn kapitana, Jim Parker. „Ojciec" twierdzi, że urodził się on podczas wojny.

Parker prowadzi dalej swoje awanturnicze życie. Skolei zabiera się do polityki i tworzy grupę faszystowską. Chodzi wtedy stale w czarnej koszuli, organizuje wiece, wygłasza płomienne mowy i zdobywa zwolenników. Ale trudności finansowe zmuszają go do porzucenia koszuli faszystowskiej i przywdziania stroju kelnera.

Sczasem kelner zostaje właścicielem restauracji, ale interesy idą źle i następuje bankructwo. Jeszcze raz udaje się mu zdobyć miejsce zarządzającego hotelu w Londynie w okolicy Piccadilly Circus, ale dłużnicy znajdują go i tu zostaje aresztowany. I w więzieniu odkrywają właśnie, że pan kapitan jest kobietą. Dziś zapomniano już prawie o tych sensacyjnych przygodach kobiety - kapitana i dopiero niedawno sprawa pani Irmy Smith przypomniała ją znowu wszystkim.

Na drodze pokonania raka

Czy rzeczywiście odkryto straszny zarazek?

W ostatnich dniach świat lekarski został poruszony wiadomością o odkryciu zarazka raka przez prof. Brehmera, członka Instytutu Biologicznego w Berlinie. Brehmerowi udało się odkryć pod mikroskopem drobnoustrój, który współżyje w organizmach ludzkich i zwierzęcych razem z czerwonemi ciałkami krwi. Dopiero po zastosowaniu specjalnych zastrzyków dożylnych zarazki raka oddzielają się od arytrocytów i stają się widoczne pod mikroskopem. Coprawda już dawniej znano te zarazki, ale nie uważano je za swoiste.

Zarazki te, co jest najważniejsze, można wyhodować tylko na pożywkach alkalicznych. Badania Brehmera oparte zostały na tem ostatniem stwierdzeniu. Badał on stopień alkaliczności krwi u różnych ludzi własną metodą, pozwalającą przeprowadzać te badania w samym organizmie. Woda nie jest ani kwaśna, ani alkaliczna, — jest neutralna. Otóż przyjęto przy określaniu odczynu cieczy stan wody liczbą 7. Cyfry powyżej siedmiu oznaczają płyny alkaliczne, poniżej siedmiu — kwaśne.

Z badań alkaliczności, względ. kwasowości krwi ludzkiej wynika, że stopień jej może się wahać w pewnych granicach, w szczególności — między liczbami 6 i 8, a 7 i 4.

Dotychczas przyjmowano, że krew ludzi zdrowych odpowiada według powyżej przyjętego sposobu oznaczania — 7,36 czyli jest lekko alkaliczna. Brehner dowiódł, że odczyn krwi u ludzi z wiekiem się zmienia. Krew u dzieci jest kwaśna i do 14 roku życia odpowiada liczbie 6,3. Liczba ta z wiekiem człowieka stopniowo się zmienia, wzrasta i u ludzi starych osiąga 7.6 i wyższej. Wówczas krew staje się wybitnie alkaliczna. Brehmer twierdzi, że warunek raka dojrzewa w organizmach o specjalnie alkalicznym składzie krwi, a więc przedewszystkiem w organizmach starszych. Tem tłumaczy się fakt, że na raka chorują przeważnie ludzie starsi. Brehmer poza tem, utrzymuje, że ani razu raka nie stwierdził u ludzi, których krew określona była liczbami niższemi od 7.5, podczas gdy u rakowatych stwierdzał on liczbę 8.26.

O jakimś zarazku mówimy, że go znamy, o ile 1) zawsze znajdujemy go w ustroju w czasie danej choroby, 2) o ile przeniesiony do innego ustroju wywołuje tę samą chorobę i 3) o ile znamy metodę zabarwienia w preparatach i znamy pożywkę, na której zarazek ten charakterystycznie się rozwija.

Otóż, sądząc z relacyj pism fachowych, wszystkie te warunki w stosunku do zarazku raka istnieją. Brechmer wyhodował te zarazki na specjalnych, alkalicznych pożywkach, przyczem przechodzą one przez kilka faz rozwojowych (w pierwszych 4-ch mogą one podobno znajdować się również we krwi zdrowych osób). Kultury zaszczepione zwierzętom (myszom, szczurom) wywoływały u nich po pewnym czasie typowe zmiany rakowate (guzy). Z guzów tych udało się Brehmerowi wyhodować takie same zarazki i znów je zaszczepić zwierzętom z wynikiem dodatnim. Cykl rozwoju zarazka rakowego jest, jak się okazało, bardzo skomplikowany. Zarazek może do pewnej fazy rozwijać się nawet we krwi słabo kwaśnej, dopiero końcowe fazy wymagają alkalicznego środowiska i wówczas wywołują chorobę raka.

Odkrycia Brehmera odnoszą się do roku 1932. Obecnie po skontrolowaniu przez wybitnych uczonych, między innemi przez prof. Schilinga w Berlinie, wyniki prac Brehmera zostały ogłoszone. Kontrolne badania potwierdziły w zupełności tezy Brehmera. W ten sposób, o ile dalsze badania nie zmuszą do rewizji poglądów Brehmera, należałoby uznać chorobę raka za infekcyjną, jak tego się spodziewał stary Robert Koch.

Odkrycia Brehmera jednakże już teraz nasuwają pewne wątpliwości. Schilling np., nie negując powstawania w podanych przez Brehmera warunkach guzów pod działaniem opisywanych przez niego zarazków, wyraża wątpliwość, czy te guzy są jednak naprawdę guzami rakowemi. Brehmer nowoodkryte zarazki nazwał **Syphonospora polymorpha.**

Dr. A. R.

Zbrojenia niemieckie

Stanowią niebezpieczeństwo wojny

Dla prowadzenia jej potrzebne są jeszcze pieniądze

Postanowieniem Traktatu Wersalskiego Niemcy zostały zobowiązane do obniżenia stanu armji do 100.000 w tem 4000 oficerów. Instytucja sztabu generalnego została wogóle zakazana. Reichswehra jest armją zawodową, w której służba trwa 12 lat. Może ona posiadać 204 działa polowe kalibru 77 mm. i 84 działa kalibru 105 mm. Lotnictwo wojenne zostało zakazane. Flota wojenna została ograniczona do 6 pancerników, 12 lekkich krążowników i 12 torpedowców przy obsłudze maximum 15.000 ludzi. Warto tu przypomnieć, że przed wojną Niemcy miały ćwierćmiljonową armję i 14.000 dział różnego kalibru.

Jednak przepisy traktatu zostały tylko na papierze. Faktyczny stan armji został powiększony przez organizacje polityczne, gimnastyczne i t. d. o charakterze zupełnie wojskowym. Reichswehra skróciła czas służby i wykształciła liczne kadry oficerów rezerwowych.

Sztab generalny został oficjalnie przywrócony i zatrudniono przy nim 1400 oficerów. Dla pośmiewiska wszelkich zobowiązań traktatowych, Niemcy w jednej chwili mogą rzucić na front 300.000 Reichswehry, 150.000 Schuppo i 360.000 szturmowców, czyli razem potężną armję z 810.000 ludzi.

Flotę swoją rozbudowują Niemcy również bez żenady, tworząc t. zw. kieszonkowe drednoughty, niebezpieczne szczególnie dzięki swej wielkiej szybkości.

Tajna flota powietrzna naszego zachodniego sąsiada składa składa się z 30 eskadr pościgowych po 12 maszyn, z 70 eskadr bombardowych po 9 samolotów, z 70 eskadr obserwacyjnych po 9 maszyn i 14 eskadr hydroplanów. W kraju istnieją 24 fabryki samolotów, których produkcja może dojść do 2500 samolotów na miesiąc.

Import surowców służących do produkcji zbrojeniowej zwiększył się w ciągu ostatniego roku w Niemczech czterokrotnie. Ilość robotników zatrudnionych w fabrykach wojskowych wzrosła niemal dwukrotnie. Istnieje 31 centrów przemysłowych, gotowych w każdej chwili do rozpoczęcia produkcji materjałów wojennych. Np. w dziedzinie chemji pod bezpośrednią kontrolą Urzędu dla mobilizacji przemysłowej znajduje się 34 fabryki. Zakłady Aner w Oranienburgu i Drueger mogą wyprodukować w ciągu bardzo krótkiego czasu 1.000.000 masek gazowych.

Świetnie zorganizowane są Niemcy w zakresie możliwości transportu. 150.000 samochodów ciężarowych stoi do ich dyspozycji, w tem 6000 o popędzie mechanicznym. Poza tem Niemcy mają 52.000 samochodów osobowych i traktorów i 874.000 motocyklów. Dzięki ulgom podatkowym motoryzacja rozwija się w szalonem tempie. Niemiecki Automobilklub opracował już dziś dokładny plan automobilizacji. Dla jego ułatwienia, budowane są specjalne autostrady. Dla wykazania jak poważnie Niemcy szykują się do wojny, warto też porównać budżety wojskowe Niemiec i Francji. Niemiecki wynosi 3.929.300.000 franków, gdy francuski tylko 3.187.3 m. m., wydatki na wojsko są zaś ukrywane także w budżetach innych działów administracji.

Można więc stwierdzić, że pod względem uzbrojenia Niemcy są zupełnie przygotowane do wojny. Ale żeby prowadzić wojnę, trzeba mieć jeszcze pieniądze, a pod tym względem analiza przygotowań wojennych Niemiec, daje negatywne wyniki, są one zupełnie wyczerpane gospodarczo.

Słomiana wdowa przez jedenaście miesięcy

Bałkańska wieś podróżników

W górach, które oddzielają Albanję od Jugosławji znajduje się mała wioska Galichnik, w której żony przez jedenaście miesięcy nie widują swoich mężów. Ludzie tamtejsi są doskonałymi mularzami, cieślami i kamieniarzami, którzy znajdują pracę na całym świecie. Można ich spotkać przy pracy i w Paryżu, Wiedniu czy Neapolu, i w Stanach Zjednoczonych i nawet w Rosji. Podczas nieobecności mężów, żony pilnują domów, robią piękne płótna lniane i wychowują dzieci. Specjalna tradycja każe im dbać o urodę, aby podróżujący mężowie nigdy nie zapomnieli drogi powrotnej do swych miejsc rodzinnych. Ci, którzy pracują w Europie, wracają zwykle co rok w miesiącu lipcu, ci, co zapędzili się dalej, wracają czasem po dwóch lub nawet trzech latach. Powrót ich bywa uczczony wielkiem a radosnem świętem. W ciągu tego miesiąca odbywają się w wiosce wszystkie śluby. Szczególnie dzień 12 lipca tradycyjnie już kojarzy najwięcej par.

Odkrycie bakterji raka?



dr. von Brehmer, który twierdzi, że odkrył w swem laboratorjum anatomicznem zarazki raka.

Jan Waśniewski 80

OGNIE W PIRYTACH

POWIEŚĆ

— Czy żyje jeszcze? — pomyślał Kwiecień?

Ujął go za ramiona:

— Panie nadsztygarze!

Walicki jęknął.

Wzrok Kwietnia padł na kilofek, leżący obok, i naraz sztygar rzucił się w tył. Stalową część kilofka oblepiała zakrzepła krew...

Jakaś ponura tajemnica rozwarła się nagle przed sztygarem. Nie miał jednak czasu myśleć o niej.

— Hej, tam! Pomóżcie mi! — zawołał na górników.

Podjęli Walickiego pod pachy, a wówczas rękaw bluzy wzniósł się do góry. Całe przedramię w zakrzepłej krwi, a niżej łokcia widniała rana...

— To pewno dlatego kilofek taki okrwawiony! —pomyślał Kwiecień.

Walicki usiłował sam stąpać, ale bezwładne nogi wnet mu się splątały, więc wleczono go przez całą drogę aż do podszybia.

Na powierzchni rodziny zaginionych oczekiwały od samego rana na wyniki poszukiwań. Skubisa i Szotka odnaleziono po dwóch godzinach całych i zdrowych. Radość ich najbliższych dodała tylko niecierpliwości pozostałym. Foszmanikowa. stara bezzębna kobiecina, czekała z chłopską, spokojną rezygnacją, przysiadłszy na schodkach. Po twarzy Maryśki przebiegały skurcze niepokoju. Wiktorja wysiłkiem woli panowała nad sobą, ale pani Walicka dreptała niespokojnie po podwórzu, podchodziła do nadszybia, coraz chwytając się obu rękami za głowę. Andrzej dopiero co przyjechał.

— Co oni tak długo tam robią? O, Boże, co tak długo?... — pani Walicka nie może się doczekać.

Mija dwie godziny, trzy, cztery.

Naraz ciszę rwą metaliczne uderzenia sygnału z dołu.

— Ludzie jadą!

Para fuka raz — dwa, raz — dwa. Potem coraz szybciej, i szyb głucho dudni.

Stop! Maszynista zdławił ruch, stalowe koła zamarły.

Po schodkach nadszybia, wsparty na robotnikach tak silnie, że aż podniesione ramiona ukrywają szyję i część głowy, zstępuje stary Walicki...

— Ojciec! — woła Andrzej.

Nadsztygar patrzy po obecnych:

— Jesteś tu?... O, i Wikta, i matka...

Wzrok jego pada na Gładyszową... Czoło mu się marszczy, a oczy szklą łzami.

— A mój mąż? — pyta Maryśka.

— A mój? — wtóruje jak echo Foszmanikowa.

Głowa Walickiego opada na piersi.

— Zabici! — mówi głucho. — Przywaleni! Mnie jednemu udało się wyjść cało...

— — — — — — — —

Kwiecień nie odstępował Walickiego ani na krok. Kiedy go odwieziono do domu, poszedł do Krążka. Spodziewał się, że nadsztygar coś powie, że rozświetli ponure zdarzenia samotnej groty. Walicki jednak milczał. Jakaś tajemnicza groza zdała się wiać z jego postaci, gdy siedział w otoczeniu całej rodziny, wlepiając wielkie oczy gdzieś w przestrzeń z wyrazem głuchego przerażenia i zadumy. Zdawał się być zupełnie oddzielony od obecnych — odcięty od nich nieprzebytym murem tajemnicy. Robiło wrażenie, że nic go nie łączy z żywymi, a myśli wciąż krążą nad trupami, których zagadkę znał tylko on jeden, jedyny. Jego zachowanie pętało obecnym języki, napełniając pokój jakąś denerwującą ciszą.

Kwiecień był tak podniecony, że potniały mu dłonie. Obcierał je ukradkiem chustką i patrzył na ponurego Walickiego.

Wreszcie Andrzej nie wytrzymał i przemówił:

— Jakto właściwie było tam na dole?

Wielkie oczy ojca spoczęły na nim.

— Nie pytaj... Może kiedyś, w przyszłości....

Jeszcze nie przebrzmiał powolny bas starego, gdy w pokoju ukazał się zawiadowca.

Uczyniła się znów cisza — tylko tym razem jakaś kłopotliwa i dziwnie drażniąca. Faleński podszedł swym zdecydowanym, pewnym krokiem.

— Nie byłem obecny, gdy pan wyjechał z dołu. Chciałem się dowiedzieć szczegółów...

Pod ciężkim wzrokiem starego zwykła jego swoboda mija i zaczyna się lekko zacinać:

— Więc tak... hm... Wiem, że tamci zginęli... A pan?... Jak się pan czuje?

— Nie mogę na to pytanie odpowiedzieć zwykłem: „dziękuję"

— Dlaczego?

— Bo wprawdzie żyję, ale tu — we mnie — coś już zamarło....

XXVII. W ŚWIAT

Walicki uparł się, że pójdzie na pogrzeb ofiar katastrofy. Ponieważ był jeszcze bardzo osłabiony, ledwie zawlókł się do kościoła, podpierając się dwoma laskami.

Gdy stał blisko katafalku — wielki, siwy, górujący swym olbrzymim wzrostem nad otoczeniem — wszystkie oczy kierowały się ku niemu, jako jedynemu świadkowi ostatnich chwil obu zmarłych.

On zaś patrzył na trumny w milczeniu. Niepokoiła go zagadka, lecz zagadka żywych, a nie umarłych... Spoglądał na stojącego opodal Andrzeja i na klęczącą Gładyszową. Była w czarnej krepie, a twarz osłoniła grubym welonem.

Andrzej nie mógł przeniknąć, jakie uczucia nurtują w tej chwili Maryśkę. Zdawało mu się, że jest stosunkowo spokojna. Od czasu do czasu jednak wstrząsał nią dreszcz bezgłośnego szlochu. On sam czuł zupełny, jakby kamienny spokój i tylko trawił go żal... Wiedział, że ta mogiła rozdzieliła ich na zawsze... Nie może być inaczej i nawet nie sposób myśleć o czem innem, jak o rozłące...

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Swiat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA